

ZBIGNIEW STANKIEWICZ (Łódź)

System eksploatacji dóbr publicznych w Polsce środkowej w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu

I. Uwagi wstępne. II. Walka o królewszczyzny i dobra kościelne u schyłku Rzeczypospolitej. III. W Księstwie Warszawskim: wieczyste dzierżawienie czy sprzedaż. IV. W Królestwie Konstytucyjnym: reforma wieczysto-dzierżawna i sprzedaż. V. Polityka rządu paskiewiczowskiego wobec dzierżawców. VI. Dzierżawa dóbr górniczych. VII. Kontrola gospodarki dzierżawców. VIII. Dzierżawa pańszczyzny. IX. Ostatni etap.

I

Rozwój kapitalizmu w rolnictwie krajów, tzw. drogi pruskiej powodował nie tylko przekształcenia struktury wsi, ale też równoczesną przebudowę organizacyjno-gospodarczą wielkiej własności ziemskiej; w odróżnieniu od stosunków zachodnioeuropejskich były to przemiany powolne, wieloetapowe i przeważnie opóźnione. W Anglii przestawienie feudalnych majątków na gospodarkę typowo kapitalistyczną, łączącą wielką własność typu latyfundiального z systemem dzierżawno-farmerskim, odbyło się stosunkowo najwcześniej, dzięki „sprzężeniu zwrotnemu” z rewolucją przemysłową i urbanizacyjną. Akumulacja pierwotna (ogradzania, rugi) przyniosła w efekcie koncentrację ziemi w rękach landlordów przy całkowitym zaniku wsi w sensie kontynentalnym. Innym źródłem powstawania nowej arystokracji obszarowej w wyniku angielskiej rewolucji burżuazyjnej XVII w. były dobra koronne i kościelne. Inaczej było we Francji, gdzie rewolucja agrarna unicestwiła własność feudalną i większość ziemi z parcelowanych dóbr narodowych-koronnych, poduchownych i skonfiskowanych emigrantom przechwyciła na licytacjach burżuazja, część dostała się zamożniejszym chłopom. Rolnictwo przybrało tu charakter przeważnie drobnotowarowy, choć utrzymały się też, bądź były tworzone większe majątki, zwłaszcza przez nadania napoleońskie; rozbudowany został system farmerski¹. Jeszcze inny układ miała włas-

¹ Porównanie dzieła rewolucji francuskiej ze stosunkami polskimi na tym odcinku może prowadzić do, nader interesujących stwierdzeń. Już przed rewolucją re-

ność ziemską w Stanach Zjednoczonych A. P.: gospodarka drobna i średnia zwyciężyła we współzawodnictwie z dążeniem właścicieli niewolników do rozbudowy swych posiadłości latyfundialnych na południu oraz koncernów przemysłowych i towarzystw kolejowych do zagarnięcia olbrzymich połaci ziemi państwowych na północy. Zwycięstwo skwaterów i farmerów przypieczętował Homestead Act z 1862 r., umożliwiający każdemu obywatelowi otrzymanie na zachodzie parceli 160-akrowej. Oczywiście, w późniejszym okresie w wymienionych krajach zachodziły dalsze zmiany w strukturze własności ziemskiej, m. in. w kierunku koncentracji ziemi lub przeciwnie parcelacji, ale tutaj interesuje nas przede wszystkim moment narodzin nowego ustroju rolnego.

W Europie środkowej i wschodniej własność ziemską typu feudalnego nie została obalona przez rewolucję agrarną. Stopniowe przekształcanie folwarku pańszczyźnianego w kapitalistyczne przedsiębiorstwo rolne odbywało się przez zastępowanie przymusowej robocizny pańszczyźnianej odrobkami i pracą wolno najemną (służba dworska, czeladź, bandosi, wyrobnicy dniówkowi itp.) i doskonalenie techniczne produkcji (ulepszone narzędzia i maszyny rolnicze, rotacja wielopolowa i płodozmian, nawozy sztuczne). Ważnym zmianom ulegała sfera prawa własności: już reformy okresu Oświecenia nadały własności ziemskiej w Polsce pewne cechy burżuazyjne. Wprowadzenie w 1808 r. Kodeksu Napoleona w Księstwie Warszawskim było przełomem, który uznać możemy za granicę między systemem prawa feudalnego i systemem prawa burżuazyjnego, jakkolwiek i po tej dacie — obok zupełnej własności prywatnej — utrzymała się feudalna własność podzielona, rozwijana nawet w szeregu późniejszych aktów prawnych. Zresztą „kodeksowa”, zupełna własność dóbr ziemskich łączyła się z typowo feudalną ciągle eksploatacją pańszczyźnianą, utrzymywaną dzięki przymusowi pozaekonomicznemu, gwarantowanemu przez państwo, mimo formalnego zniesienia poddaństwa. Innym ograniczeniem

formy Turgota i Neckera podporządkujące dobra królewskie zarządowi państwa i znoszące poddaństwo w domenach koronnych były zbieżne w czasie z działalnością polskiej Referendarii Koronnej, funkcjonującej w II poł. XVIII w. nie tylko jako organ sądowniczy, ale też w pewnym zakresie reformatorski. Francuskie prawodawstwo rewolucyjne w przedmiocie przejęcia przez państwo dóbr kościelnych (wniosek Talleyranda 10 X, dekret Zgromadzenia Narodowego 2 XI 1789) zbiegło się z wcześniejszą nawet o parę miesięcy analogiczną decyzją Sejmu Czteroletniego o odebraniu kościołowi w Polsce dóbr biskupich i prymasowskich (konstytucja sejmowa z 27 VII 1789), Polska ustawa o sprzedaży królewszczyzn uchwalona została w dwa lata po francuskiej (26 IV 1792 - 14 V 1790). Czyżby tylko przypadkowa korelacja czasowa? Oczywiście nie można pomijać poważnych różnic między wskazanymi reformami, ale niewątpliwa ich paralelność może naświetlić ten aspekt działalności Sejmu Czteroletniego, zniweczonej przez zaborczą reakcję feudalną. Jak pisze B. Leśnodorski, już współcześnie podkreślano „antyfeudalność” uchwał sejmowych w sprawie sprzedaży królewszczyzn, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788 - 1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 37.

obszarniczej własności ziemskiej były różnorodne prawa gruntowe chłopów — zwyczajowe, wynikające z ustawy bądź umowne do części majątku, stanowiącej uposażenie wsi, a także chłopskie prawa serwitutowe odbiegające od serwitutów normowanych przez Kodeks Napoleona. Te relikty stosunków feudalnych zniosła reforma uwłaszczeniowa, a w części dopiero dalsze ustawodawstwo.

Do przemian burżuazyjnych zaliczyć wypada też ograniczenie i likwidację dóbr publicznych — królewskich i kościelnych, które w ustroju feudalnym stanowiły obok dóbr szlacheckich istotny zrąb własności ziemskiej. W ostatnich dziesiątkach lat XVIII stulecia i w wieku następnym obserwujemy rozpad i zasadnicze modyfikacje sposobu eksploatacji obu tych rodzajów dóbr. Przejście od feudalnego traktowania dóbr królewskich jako *panis bene merentium* do emfiteuzy i dzierżawy wieczystej, a później do dzierżawy krótkoterminowej i alienacji tych majątków stanowiło właściwą dla Polski i innych krajów tej części Europy drogę przybliżania własności publicznej do indywidualnej własności ziemiańskiej, co w końcowym efekcie umożliwiło wyprzedaż (bądź nadanie jako donacji) wszystkich niemal majątków skarbowych w ręce prywatne. Ponadto wielka własność skarbowa w okresie przeduwłaszczeniowym ulegała swego rodzaju redukcji wewnętrznej przez znoszenie części folwarków na uzupełnienie zbyt małych nadziałów chłopskich przy czynszowaniu oraz na potrzeby rozbudowy przemysłu rządowego.

Dodajmy, że tendencja do całkowitej likwidacji własności publicznej występowała w pierwszej połowie XIX w. w wielu krajach europejskich — poza Francją, m. in. w Austrii, Prusach i Rosji. W Anglii proces ten zachodził już od XVI w.

II

Sprawa dóbr publicznych i ich eksploatacji wiązała się w Polsce — szczególnie wyraźnie w dobie jej upadku i rozbiorów — z przemianami władzy i polityki państwowej. Były to związki bezpośrednie, wynikające z faktu, że pokaźne dochody z tego źródła stanowiły w dużej mierze podstawę materialną aparatu państwowego: króla i jego dworu, urzędów, a po upadku Rzeczypospolitej — także władz zaborczych. Od paru stuleci toczyła się zawzięta walka o królewszczyzny między liczną rzeszą średniej i drobnej szlachty — owej specyficznie polskiej „demokracji szlacheckiej” — a magnatami, gruntującymi swój udział w sprawowaniu najwyższych godności państwowych na prowentach ze starostw, znakomicie uzupełniających krociowe dochody z włości alodialnych. Królewszczyzny bywały nadto sprawnym narzędziem uzależniania przez możnawładców ubogiej klienteli szarakowej, przywabianej różnorodnymi formami poddzierżawiania wsi i folwarków.

Przemiany wieku Oświecenia podważyły, i to gruntownie, uprzywilejowanie państwowe wielkich rodów. Emfiteutyczna reforma starostw z 1775 r. — jakkolwiek opierała posiadanie królewszczyzn nie na „zasługach”, ale na opłacie kanonu, ustalanego przez licytację — była jeszcze wyrazem walki o redystrybucję dochodowych majątności między stronnictwami magnackimi. Zwyciężył w niej podskarbi koronny Adam Poniński, którego adherenci — jurgieltnicy rozbiorowych potencji potrafili wbrew królowi i obozowi patriotycznemu przechwycić znaczną część dochodów ze starostw, oddawanych odtąd w 50-letnią dzierżawę emfiteutyczną.

Gruntowniejsza zmiana nastąpiła na Sejmie Wielkim, skoro przewagę uzyskało stronnictwo patriotyczne, oparte głównie na średniej szlachcie i zarysowującym się zbliżeniu szlachecko-mieszczańskim. Najwybitniejszy ideolog tego obozu Hugo Kołłątaj określił sposób rozdawnictwa starostw jako *nieobojętą przyczynę nieszczęśliwości naszej*². W swoim projekcie prawa politycznego Kołłątaj zamieścił wśród praw kardynalnych, opartych na prawie natury, zasadę, że *cała ziemia, z której się państwa Rzeczypospolitej składają, jest ziemią wolnego ludu*. Rozwinięcie i skonkretyzowanie tej zasady znalazło się wśród praw kardynalnych politycznych: *Cała ziemia, z której są złożone państwa Rzeczypospolitej, powinna się dzielić na same tylko dziedzictwa szczególne. Żadna jej część nie może być własnością rządu, to jest nie ma być obrócona ani na dochód publiczny, ani na dochód osób, które zastępują najwyższą w kraju opiekę. Całą więc własność ziemską przeznaczał Kołłątaj dla osobnego „stanu ziemskiego”, uczestniczącego pospołu ze stanem miejskim w rządzie Rzeczypospolitej. Konsekwencją powyższego założenia miało być rozprzedanie na dziedzictwa przez licytację, tak jak to zrobiono z dobrami pojezuickimi, wszystkich dóbr królewskich nadanych pod imieniem starostw, wójtostw, bądź na lenność, bądź na dożywocie. Zachować przy tym miano prawa dożywotnie lub emfiteutyczne dotychczasowych uprzywilejowanych posiadaczy. Także dobra stołowe należało sprzedać przez licytację.*

² H. Kołłątaj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, oprac. B. Leśnodorski i H. Wereszycka, t. I, Warszawa 1954, s. 196, 199, 312; B. Leśnodorski, o. c., s. 37 i n.; H. Grynwaser, *Demokracja szlachecka 1795 - 1831*, Pisma, t. I, Wrocław 1951, s. 196 i n., J. Dłhm, *Sprawa konstytucji ekonomicznej z 1791 r. (na tle wewnętrznej i zagranicznej sytuacji Polski)*, Wrocław 1959, s. 318; W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 129 i n. Dwie mowy sejmowe Kołłątaja w sprawie starostw ogłoszone zostały drukiem także w języku francuskim pt. *Discours sur la nécessité de mettre en vente les domaines royaux et de les commuer en biens héréditaires prononcé dans l'Assemblée des Etats le 10 Novembre 1791 par Mr de Kołłątaj, Chancelier de la Couronne*. Varsovie 1792; druga mowa (zamieszczona także b. d.) nosi tytuł: *Second discours prononcé à la séance dans laquelle on statua définitivement sur les Starosties*.

W uzasadnieniu swych postulatów Kołłątaj odwoływał się do projektu tzw. konstytucji ekonomicznej opracowanego przez ks. Ossowskiego; twierdził nadto: *Dobra partykularnych dają widzieć naturalny związek ludzi z ludźmi; dobra korony wpajają fałszywe wyobrażenie o własności powszechnej, którą niemieccy prawnicy panującym przyznawają*. Ten ostatni argument łączył się zapewne z obawą przed zbyt umocnieniem dziedzicznej władzy królewskiej.

W kołłątajowskim projekcie bazującym na zastosowaniu prawa natury do nowego układu własności (co nieodzownie łączyło się z jej wewnętrzną reorganizacją i oparciem sytuacji chłopów na kontraktach³) „stan” ziemiański bliższy był burżuazyjnej klasie właścicieli ziemskich niż feudalnemu stanowi szlachty — ziemian. „Świadomość — pisze Konstanty Grzybowski — że nie można «konstytucji ekonomicznej» oprzeć na kryteriach stanowych i feudalnych, była krokiem naprzód, podkopującym stanowe elementy ustroju politycznego”⁴.

Poza tym charakterystyczną cechą omawianego programu była swoista — o wydźwięku antymagnackim — demokratyzacja wielkiej własności, polegająca na udostępnieniu majątków szerszym kręgom szlachty posiadającej kapitały odpowiednie do nabycia dzielonych starostw, dóbr stołowych czy ordynacji, bo i ten typowo feudalny rodzaj majątków miał być zniesiony⁵. Była to najistotniejsza część składowa owej „konstytucji ekonomicznej”, mającej uzupełnić reformy polityczne i „moralne”, tj. Konstytucję 3 Maja i szykowane akty prawne w zakresie nowego prawa cywilnego, karnego i procesowego, oraz oświaty⁶. Zamierzenia Kołłątaja realizował jego współpracownik, wspomniany ks. Michał Ossowski, który wniósł na Sejm „O urządzeniu starostw radę i projekt do prawa”, postulując wprost podział „większych starostw”⁷. Zagrożeni posiadacze kró-

³ W. Szczygielski dostrzega w tym specyfikę „polskiej drogi” do kapitalizmu, dogodniejszej dla wsi niż reformy typu pruskiego. Por. *Dzieje społeczne chłopów w okresie od XVI do XVIII w.* [w:] *Z dziejów chłopów polskich (od wczesnego feudalizmu do 1939 r.)*, Warszawa 1968, s. 120.

⁴ K. Grzybowski, *Rzeczy odległe a bliskie. Rozmyślenia o historii Polski*, Warszawa 1969, s. 211.

⁵ H. Kołłątaj, o. c., t. II, s. 217, 218, 337 - 338.

⁶ B. Leśnodorski, *Historia i współczesność*, Warszawa 1967, s. 196; tenże, *Rozmowy z przeszłością*, Warszawa 1967, s. 261 i n. Hasło zwiększenia kręgu szlachty posiadającej ziemię wymierzone też było przeciwko wykorzystywaniu przez magnatów bezrolnej gołoty szlacheckiej „do wykonywania władzy nad sejmikami, trybunałami, czy sejmami, nad wojskiem, nad administracją ogólną, skarbową, sądową itd.” W. Kula, *Początki układu kapitalistycznego w Polsce XVIII wieku*, [w:] *Kołłątaj i Wiek Oświecenia*, Warszawa 1951, s. 47.

⁷ J. Dihm, o. c., s. 325. Por. B. Leśnodorski, *Rzeczpospolita w drugiej połowie XVIII wieku. Typ państwa i zmiany formy rządu*, [w:] *Kołłątaj i Wiek Oświecenia*, s. 151; Z. Radwański, J. Wąsicki, *Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie Oświecenia*, *Czasopismo Prawno-Historyczne (CPH)*, t. IV, 1952, s. 48 i n. O piśmie Ossowskiego H. Kołłątaj wyraził się w Sejmie

lewszczyzn, oczywiście przeciwdziałali temu, uciekając się m. in. do protekcji Stanisława Augusta; z lewa upominano się o dopuszczenie także i chłopów do nabywania ziemi z królewsczyzn⁸. Ostatecznie 26 IV 1792 r. udało się przeprowadzić w Sejmie ustawę o sprzedaży królewsczyzn, którą zaczęto realizować w powstańczym roku 1794 na podstawie wydanego przez Radę Najwyższą Narodową „Urządzenia względem sprzedaży dóbr narodowych”⁹. Tak oto rewindykacja królewsczyzn posłużyć miała sprawie narodowej, dostarczając środków na aukcję wojska i na prowadzenie wojny przeciw zaborcom.

Podobne akcenty antyfeudalne i narodowe cechowały decyzję Sejmu Wielkiego o zajęciu przez skarb Rzeczypospolitej bogatych uprzemysłowionych dóbr biskupstwa krakowskiego i księstwa siewierskiego, które podzielone zostały na mniejsze, tzw. częściowe dzierżawy wypuszczone na 6 lat przez licytację *szlachcie rodowitej, stanu świeckiego*; jedynie pobiskupie majątki górnicze zostały przy skarbie. Inkamerować też miano inne dobra biskupie i prymasowskie z chwilą ich wakansu. Wyznaczając pensje dotychczasowym beneficjantom duchownym. Wreszcie Sejm — zasilając fundusz wojskowy — dobra duchowieństwa pozostałego za koronami zaborczymi polecił rozprzedać przez licytację *na wieczność szlachcie rodowitej, i tym, którym prawo nabywać dóbr ziemskich pozwoliło*¹⁰.

Decyzje ostatniego sejmku Rzeczypospolitej zdołano zrealizować ledwie w części. Pozostają one wszakże świadectwem kierunku, w jakim zmierzało tuż przed upadkiem odradzające się państwo.

Inne oczywiście cele przyświecały rządowi zaborczym, które przejęły królewsczyznę. W Galicji stało się to na mocy uniwersału z 1773 r., ogłaszającego królewsczyznę i dobra stołowe własnością korony austriackiej; część majątków odebrano dożywotnim posiadaczom. Od 1789 r. przystąpiono do wyprzedaży dóbr kameralnych osobom prywatnym; przy skarbie pozostało stosunkowo niewiele majątków, trzymanych przez dotychczasowych posiadaczy uprzywilejowanych; duchowieństwo utrzymało beneficja proboszczowskie, reszta dóbr kościelnych uznana została jako

jak najpochlebniej jako o „projekcie całym gospodarstwa publicznego”, który „sprawi powszechne całej Polski szczęście”. Mowa z 28 VI 1791, [w:] *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938, s. 13.

⁸ Anonimowe pismo „włościan królewsczyzn” do króla i sejmu (pióra Kajetana Jedleckiego), druk b.d. (przed 25 XI 1791), [w:] *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. I, oprac. J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski, Wrocław 1955, s. 533 i n. W tymże wydawnictwie opublikowano także kilka innych tekstów polemicznych, świadczących o żywym poruszeniu opinii, problemem starostw. Zob. też J. Di h m, o. c., s. 98 i n.

⁹ Vol. Leg., t. IX, Kraków 1889, s. 368 i n, 424 n; Akty powstania Kościuszki, wyd. Sz. Askenazy i W. Dzwonkowski, t. II, Kraków 1918, s. 113 i n.

¹⁰ Vol. Leg., t. IX, Kraków 1889, s. 104 i n, 109 i n; Z. Stankiewicz, *Próby reformy królewsczyzn w okresie stanisławowskim*, Zeszyty Nauk. U. Ł. Nauki Humanist.-Społ. seria I, z. 53, 1968, s. 38 i n.

tw. funduszowe. W zaborze pruskim królewszczyzny i dobra stołowe weszły w skład domen, a ich posiadacze uprzywilejowani otrzymali wynagrodzenie w postaci stałej tzw. kompetencji, analogicznie postąpiono z dobrami kościelnymi, przyznając beneficjantom kompetencję duchowną. Domeny wypuszczane były w krótkoterminowe, 3-letnie dzierżawy¹¹.

III

Kolejnym właścicielem dóbr publicznych na ziemiach Polski centralnej stał się rząd Księstwa Warszawskiego¹². Dobra te podzielono na podległe bezpośrednio skarbowi dobra i lasy narodowe, oraz dobra i lasy koronne, przynoszące dochody monarsze¹³. W skład dóbr narodowych włączono po zajęciu tzw. Nowej Galicji tamtejsze starostwa, których inkamerację uchwalili sejm w 1811 r.; za czasów Księstwa nie doszło jednak do faktycznego ich odebrania dotychczasowym posiadaczom uprzywilejowanym. Utracił natomiast skarb państwa dobra o ogólnym dochodzie 20 mln., a po przyłączeniu departamentów pogalicyjskich 30 mln. franków, nadane przez Napoleona jego marszałkom i generałom¹⁴.

Nieustannie rosnące obciążenia finansowe państwa postawiły pod znakiem zapytania dalsze istnienie dóbr narodowych. Ścierały się wówczas dwie koncepcje ogólnego rozwiązania sprawy tych dóbr: wieczyste wydzierżawienie i zastaw lub sprzedaż na pokrycie długu państwa z tytułu rozpisanej właśnie pożyczki na utrzymanie wojska. Plenipotenci poręczyteli i wierzycieli tej pożyczki, której podpisywanie szło zresztą bardzo powolnie, żądali wypuszczenia dóbr w dzierżawę wieczystą, „sposobem erbpaktu, to jest z wiecznym czynszem dla skarbu”¹⁵. Za takim

¹¹ Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe dóbr skarbowych w Królestwie Polskim*, Łódź 1968, s. 13 i n.

¹² J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 447; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 142.

¹³ Dobra koronne wydzielone zostały dekretem Fryderyka Augusta z 9 IV 1807; przynosiły one ponad 3 mln. 300 tys. denarów, lasy blisko 200 tys. denarów. *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, wyd. B. Pawłowski, (PRS), t. I, cz. 1, Toruń 1960, s. 256 i n.

¹⁴ Z Polaków donacje otrzymali Zajączek, Dąbrowski, ks. Józef Poniatowski, Krasiński i ks. Sapieha. M. Senkowska-Gluck, *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim*, Studium historyczno-prawne, Wrocław 1968, s. 78 i n; W. Sobociński, o.c., s. 81, przyp. 70.

¹⁵ PRS, t. I, cz. 2, Toruń 1962, s. 62. Wywodząca się ze stosunków feudalnych dzierżawa wieczysta, sankcjonowana ustawodawstwem Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, nie była znana burżuazyjnemu Kodeksowi Napoleona, podobnie jak emfiteuza czy prawo lenne, oparte na własności podzielonej (*dominium divisum*). Art. 530 Kodeksu (zawieszony w 1825 r.) wprowadzał zasadę wykupu rent wieczystych. A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie*

rozstrzygnięciem wypowiadała się też Rada Stanu w wielokrotnie podejmowanych dyskusjach, a zwłaszcza minister spraw wewnętrznych Jan Łuszczewski i minister skarbu Tadeusz Dembowski, uważając, że znaczna sprzedaż dóbr zmniejszy stałe dochody krajowe, a „przymuszanie poręczycieli i wierzycieli pożyczki do przyjęcia takiego sposobu sprzedaży dóbr na jej umorzenie, jakiego oni sobie nie życzą i któremu nawet przeciwną jest powszechna opinia, sprawi tym większy dyskredyt pożyczecze”¹⁶.

Przeciwko wieczystej dzierżawie występował rezydent napoleoński Jan Karol Serra, usilnie forsujący zwykłą sprzedaż dóbr, i to o wartości dwukrotnie wyższej niż miała wynieść pożyczka (10 mln zamiast 4,5 mln zł). Serra wysuwał argument, że w takim wypadku będzie można żywić wojsko nie do 15 X 1807 r., a do 1 III 1808¹⁷. Reprezentował zatem w sposób bezwzględny interesy francuskiego sojusznika wojskowego, podczas gdy stronie polskiej chodziło o zabezpieczenie przy tym interesów szlachty: nabywcom dóbr łatwiej było w ówczesnej sytuacji znaleźć pieniądze na wkupne licytacyjne i na stosunkowo niewysoki wieczysty kanon roczny, niż na spłatę całej wartości dóbr, nawet ratami. Prócz tego rząd Księstwa uważał za korzystniejsze pozostawienie prawa własności dóbr przy skarbie, utrzymującym z tego tytułu corocznie stały dochód, podczas gdy kapitał uzyskany ze sprzedaży nieuchronnie — z woli Napoleona — musiał być wydatkowany na wojsko. Oba powyższe względy sprawiły, że Rada Stanu próbowała przeciwstawić się żądaniom rezydenta. Miała zresztą Rada za sobą Fryderyka Augusta uważającego sprzedaż za ostateczność¹⁸.

Polskim, Warszawa 1885, s. 239-240; P. Kapuściński, *Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842-1867)*, Warszawa 1869, s. 487 (orzeczenie Senatu z 1857); H. Szymańska, *Niektóre problemy chłopskich praw do ziemi w Królestwie Polskim w latach 1815-1864*, CPH, t. XIII, 1961, s. 65 i n; W. Sobociński, o.c., s. 216 i n.

¹⁶ PRS, t. I, cz. 2, s. 63.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ PRS, t. I, cz. 1, s. 209. W memoriale dla króla napisanym po zajęciu Galicji Kołłątaj wypowiedział się za sprzedażą dóbr narodowych „na erbpacht”; dobra niegdyś kościelne winny być zwrócone duchowieństwu i funduszowi edukacyjnemu, majątki uprzemysłowione należy przekazać administracji górnictwa, natomiast w zarządzanych bezpośrednio przez króla dobrach koronnych „powinny być zaprowadzone doświadczenia rolnicze i ogrodnicze dla udoskonalenia rolnictwa i ogrodnictwa kraiowego”. Taki sposób rozwiązania sprawy dóbr narodowych był istotną częścią wysuniętego wtedy przez Kołłątaja projektu przekształceń ustrojowych Księstwa Warszawskiego. Zdaniem jego pozbycie się przez rząd dóbr narodowych pozwoliłoby uniknąć wyraźnie rysującej się po przyłączeniu Galicji potrzeby utworzenia osobnego ministerstwa zarządzającego tymi majątkami. Nawiązując do swych dawniejszych koncepcji autor projektu widział w nowym urządzeniu możliwość wzmocnienia szlacheckiego stanu posiadania; „bez żadnych monopolistycznych ustanowień” — przed czym Kołłątaj mocno przestrzegał — miało ono ujednolicić sytuację

Przedłużające się debaty nie doprowadziły do jakiegoś definitywnego rozstrzygnięcia. Po dawnemu wydzierzawiano większe majątki na krótkie terminy, wzorem pruskim. Od 1810 r. mniejsze realności oddawano w dziedziczne dzierżawy wieczyste — erbpachty, przez licytację co do wysokości wkupnego. Czynsz miał być co 25 lat podnoszony w razie podwyżki przeciętnej ceny żyta w mieście departamentalnym; przy obniżce ceny pozostawał w wysokości niezmienionej. W 1812 r. Fryderyk August dopuścił — obok licytacji — wydzierżawianie dóbr z wolnej ręki, a to ze względu na trudności rolnictwa i spadek wartości ziemi, skutkiem czego dał się odczuć niedostatek kandydatów na dzierżawy. Uregulowane zostały ogólne zasady dzierżawy i zakres osób, którym przysługiwało prawo wydzierżawienia dóbr narodowych. Byli to w zasadzie wszyscy obywatele Księstwa z wyłączeniem Żydów, urzędników i oficyalistów administracyjnych, skarbowych, sądowych, wojskowych i policyjnych; mogli natomiast ubiegać się o dzierżawę radcy departamentalni, powiatowi i handlowi, sędziowie pokoju i trybunałów handlowych. Poza tym wykluczeni zostali dłużnicy skarbu, zwłaszcza dotychczasowi dzierżawcy, zalegający z tenutą; dalej dzierżawcy, winni nadużyć i uciemiężania włościan; wreszcie właściciele lub dzierżawcy majątków prywatnych, graniczących z wypuszczanymi w dzierżawę dobrami narodowymi¹⁹.

dóbr publicznych i prywatnych pod względem prawnym. Postrzeżenia nad ustawą konstytucyjną Księstwa Warszawskiego b.d. (1809). Bibl. PAN w Krakowie, rkps 212, k. 55 - 57. Pozbycie się przez rząd dóbr narodowych projektowała również powołana do „szukania sposobów wydoskonalenia systemu administracji” deputacja pod przewodnictwem radcy stanu Aleksandra Linowskiego, złożona z członków Rady Stanu Księstwa. W przedłożonym królowi raporcie deputacja ta wskazywała dwie możliwości: 1) rozszerzenie akcji wypuszczania dóbr w dzierżawy wieczyste (erbpacht), na podstawie dekretu z 31 stycznia 1810, lub 2) podziału dóbr narodowych między fundusze: duchowieństwa, edukacji publicznej i korony, także zresztą w połączeniu z wydzierżawianiem dziedzicznym. Według wyliczenia deputacji w roku budżetowym dochody z dóbr i lasów (preliminowane) wyniosły 9 454 931 zł, obciążenia z tytułu kompetencji duchownych i świeckich, opłacenie Akademii Krakowskiej, gimnazjów i szkół 6 204 600, zaś koszt samej administracji 2 513 359 (czyli 23,5%). „Obawiać się należy — stwierdzała deputacja — iż dobra te w takim stanie zostawione, zamiast opłacenia ciężarów swoich i stania się jeszcze znaczną pomocą skarbowi publicznemu do zastąpienia innych potrzeb krajowych przyjdą z tereźniejszy systemat administracji do tego stopnia, iż jeszcze skarbowi będą ciężarem”. Tak jak Kołłątaj, deputacja Linowskiego dopatrywała się w urządzeniu dóbr ważnego ogniwa w naprawie ustroju państwowego, gospodarczego i społecznego, w naprawie „spóźnionej cywilizacji” i doprowadzeniu do „wzrostu kraiu naszego”. Bibl. PAN w Krakowie, rkps 139 (kopia raportu b.d.). Na doniosłość prac deputacji dla badań nad epoką zwrócił uwagę B. Leśnodorski, *Historia i współczesność*, s. 211. W sprawie memoriału Kołłątaja zob. W. Sobociński, op. cit., s. 122.

¹⁹ Dekret z 31 I 1810. Dziennik Praw Ks. Warsz., t. II, 1811, s. 133 i n; dekrety z 15 II i 3 IV 1812. Ibidem, t. IV, 1812, s. 274 i n, 277 i n; S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. I, Warszawa 1880, s. 466 i n. Sytuację gospodarczą najpełniej omawia C. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na zie-*

Wobec słabej w praktyce kontroli władz skarbowych, w których było wielu niezbyt gorliwie służących rządowi Niemców, pozostawionych po czasach pruskich, dzierżawa dóbr narodowych bywała czasem podstawą do zbijania fortun przez ludzi bardziej rzutkich i umiejących skorzystać z koniunktury wojennej. Kariery takie bywały ułatwione wtedy zwłaszcza, gdy dzierżawę obejmowali urzędnicy rządowi, tak jak to było z Wincentym Załuskim, konsyliarzem Ministerstwa Skarbu, który po 7 latach dzierżawy dóbr Gródek nad Bugiem nabył je na własność. Załuski trudnił się hurtowym spławem zboża do Gdańska, otrzymując wyrazy „szczególnego ukontentowania” od Fryderyka Augusta oraz uznania od Rady Ministrów za „oddaną posługę krajowi w materii handlu”. W 1811 r. podał się do dymisji ze swego urzędu, a w dwa lata potem wystąpił o przyznanie mu pierwszeństwa do dzierżawy starostwa Parczew, i o wyrugowanie siedzących tam 7 poddzierżawców²⁰.

Dzierżawcy, zwłaszcza z departamentów zachodnich, wśród których było sporo Niemców, nie tylko zalegali z opłatami, powołując się na czasy wojenne, ale też sami występowali o spłacenie różnych roszczeń z tytułu zniszczeń, rekwizycji rządowych, nakładów na wystawienie lub reperację budynków itp. Rząd borykający się z trudnościami budżetowymi próbował paktować z opornymi płatnikami. W czerwcu 1807 r. dyrektor spraw wewnętrznych Stanisław Breza „wchodził z dzierżawcami w umowę i ci niektórych pretensji odstępowali, przyjmując ich ciężar na siebie”; jak się zdaje negocjacje takie niewielkie odnosiły skutki²¹.

Spodziewane przez rząd dochody dzierżawne zrealizowane zostały zaledwie w połowie (4,4 mln złp. na 8,7 mln preliminowanych), co równało się 10,5% ogółu dochodów budżetowych w latach 1809 - 1811²².

IV

Pożyczki zaciągnięte przez skarb Księstwa Warszawskiego tytułem antycypacji czynszu dzierżawnego bądź pod zastaw dóbr narodowych, a z drugiej strony wzajemne pretensje dzierżawców sprawiły później niemało kłopotów władzom Królestwa Polskiego. Dla rozrachunku z

miach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807 - 1830, Lublin 1934 (zob. zwłaszcza rozdz. 4: Zarys historyczny kryzysu).

²⁰ W. Załuski do dyrektora generalnego dóbr i lasów narodowych 23 XII 1813. OTR, ZDP, KRPiS, s. I, 1639.

²¹ PRS, t. I, cz. 1, s. 31; Akta pretensji dzierżawców dóbr narodowych w departamencie kaliskim 1807 - 1809, AGAD, KRPiS, 224; akta zaległości od dzierżawców dóbr narodowych 1809 - 1810; ibidem 7.

²² W. Sobociński, o.c., s. 142.

dzierżawcami powołana została w 1816 r. osobna Komisja Dóbr Narodowych, złożona z I. Badeniego, S. Staszica, L. Platerra i K. Szaniawskiego, mająca opracować projekt zasad obrachunku z dzierżawcami i zarazem zastanowić się nad sposobem urządzenia dóbr narodowych i skonfiskowanych (tj. zajętych przez skarb donacji napoleońskich) „z największym dla kraju pożytkiem”. Rozliczenia te zdołano zakończyć w 1826 r., dzięki czemu skarb mógł odtąd uzyskiwać czysty dochód²³.

Władze musiały sfinalizować jeszcze jedną zaległość z epoki Księstwa — przeprowadzić wspomnianą inkamerację starostw w departamentach pogalicyjskich, przyłączonych w 1809 r. Decyzja sejmowa o inkameracji doczekała się wykonania dopiero w 1822 r. Uprzywilejowanym posiadaczom zaproponowano tymczasową roczną dzierżawę dóbr od 1 VI 1822 r.; w razie odmowy wypuszczano je innym kandydatom, a w braku takowych zaprowadzano administrację skarbową²⁴.

W nowej sytuacji politycznej działały też innego rodzaju przywileje, jakimi szafował np. wobec niektórych wyższych oficerów w. ks. Konstanty i inni dygnitarze; fawory te sprawiały władzom skarbowym znacznie więcej kłopotu niż to było z pomniejszymi, zwłaszcza cywilnymi dzierżawcami, nie legitymującymi się tak wysoką protekcją. Wprowadzenie postanowienie namiestnika Zajączka z 24 I 1818 r. powtarzało wspomniane wymogi kwalifikacji dzierżawców z czasów Księstwa Warszawskiego, zabraniając dzierżawy m. in. wojskowym w służbie czynnej i urzędnikom²⁵, ale w praktyce przepisy te bywały obchodzone. Tak właśnie przedstawia się sprawa gen.-lejtanta Filipa Bronisza Haumana, który w 1818 r. objął bez przeszkód w 12-letnią dzierżawę ekonomię Parczew, skłaniając w nieznanym nam bliżej sposób do ustąpienia nadzierżawcę Henryka Kamińskiego. Haumanowi udało się uzyskać od KRPiS obniżkę czynszu do połowy, a później dalsze ustępstwa od Lu-

²³ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w królestwie Polskim*, t. I (1815 - 1830), Warszawa 1907, s. 18 i n. Dalsze rozrachunki unormowała Rada Administracyjna postanowieniem z 13/25 IV 1834. *Dziennik Praw K. P.*, t. XVI, 1834, s. 32 i n.

²⁴ KRPiS do KWKrak. 29 V 1822. OTR, ZDP, KWKrak., W. Sk. 1728, k. 1. Inkameracji podlegały starostwa dożywotnie i emfiteutyczne, wójtostwa i sołectwa dożywotnie, emfiteutyczne i posiadane na czas nieograniczony, jak również wybraniectwa nadane dożywotnio lub na czas nieograniczony. Por. wykaz posiadaczy uprzywilejowanych, ibidem, k. 8 - 12, 19 - 21.

²⁵ Zgodnie z postanowieniem Zajączka kandydat na dzierżawcę musiał m. in. posiadać w gotowiznie lub w pewnym majątku kapitał równy dwuletniej opłacie dzierżawnej oraz odpowiedni inwentarz żywy. Przedstawić dalej musiał świadectwo władz o swych wiadomościach z dziedziny gospodarstwa i dotychczasowej praktyce; dzierżawcy prywatni legitymowali się opinią swych „iurisdatorów”. W razie stwierdzenia, że dzierżawę objął ktoś z osób wyłączonych, natychmiast miał odpaść z posesji; urzędnikom grozono odpowiedzialnością służbową. *Zbiór urzędów publicznych administracji dóbr i lasów rządowych*, t. I, Warszawa 1818, s. 110 i n.

beckiego²⁶. Inni znów dygnitarze wojskowi szukali pozorów legalności, jak ks. Adam Wirtemberg, generał i dowódca II brygady ułanów, który obejmując w 1826 r. dobra Białka podstawiał fikcyjnego dzierżawcę, a nawet zastąpił swoim poręczeniem kaucję, jaką ten miał wnieść do kasy skarbowej. Po powstaniu listopadowym, w którym książę wstąpił się egzekucjami na jeńcach polskich, już bez skrępowania oświadczył on w akcie rejentalnym, że dobra faktycznie zostały wydzierżawione dla niego²⁷.

Był to wszakże margines problemu, który oczekiwał ciągle generalnego rozstrzygnięcia: co zrobić z mało dochodowymi dobrami narodowymi. Tak jak w Księstwie Warszawskim stały się w Królestwie Polskim dwie zasadnicze koncepcje: wieczystego wydzierżawienia i sprzedaży. Początkowo wzięła górę pierwsza z nich.

Powodzenie wieczystych dzierżaw zależało od tego, w jaki sposób zostaną urządzone dobra narodowe (obok których istniało Księstwo Łowickie, mające charakter dóbr apanażowych rodziny cesarskiej), tzn. jak przeprowadzi się regulację gruntów folwarcznych i chłopskich oraz jak załatwi się sprawę pańszczyzny. W 1816 r. zajmowała się tym osobna deputacja, złożona z dyrektora jeneralnego dochodów stałych, radcy stanu Okołowa, jako prezydującego i z dwóch dzierżawców dóbr rządowych (bo ta nazwa w urzędowej terminologii zaczęła w konstytucyjnym Królestwie wypierać nazwę dóbr narodowych, wprowadzoną podczas powstania 1794 r. i przywróconą na krótko w powstaniu listopadowym)²⁸. Jednym z tych dwóch dzierżawców był J. B. Milke, posiadacz dóbr rządowych Mąkolin, za czasów pruskich radca Kamery Płockiej, w Królestwie prezes Izby Administracyjnej Dóbr Korony²⁹.

²⁶ Dyrekcja Jeneralna Dóbr Rządowych do KRPiS 3 VI 1818; Kontrakt z Haumanem 10 VI 1818; Hauman do Lubeckiego 26 V 1824; KWPodl. do KRPiS 14 III 1829, OTR, ZDP, KRPiS I, 1643.

²⁷ KW Lub. do KRPiS 21 VII 1826. OTR, ZDP, KRPiS I, 6 I; okólnik ministra spraw zagr. T. Morawskiego 24 VIII 1831; [w:] J. Dutkiewicz, *Wybór źródeł do powstania listopadowego*, Wrocław 1957, s. 226; sekretarz stanu J. Tymowski do KRPiS 28 V 1832; F. Stankiewicz do KRPiS 30 V 1832. OTR, ZDP, KRPiS I, 6 II. Powtarzające się wypadki obejmowania dzierżaw pod przybranym nazwiskiem skłoniły KRPiS do nakazania ściślejszej kontroli tożsamości osób zawierających kontakty. Gdy kandydat nie był znany władzom osobiście, jego tożsamość potwierdzali dwaj „obywatele krajowi”. Działanie w cudzym imieniu było dozwolone tylko na podstawie urzędowej plenipotencji. KRPiS do KWSand. 6 IX 1830. OTR, ZDP, W. Sk. 45, k. 112.

²⁸ Dyrekcja Dóbr i Lasów Rządowych do dyrektora głównego KRPiS 22 VII 1832; *Rys historyczny oczyszczania włościan w dobrach rządowych*. 1832. AGAD. KRPiS, Wyd. Prezyd. 2843, k. 8-9, 10-33. Przygotowując zasady urządzenia dóbr władze niewątpliwie brały w pewnej mierze pod uwagę wyniki ankiety Komitetu Reformy z 1814 r., będącej pierwszym i jedynym w swoim rodzaju referendum ziemiańsko-urzędniczym w sprawie chłopskiej. Opinia szlachecka wypowiedziała się wówczas w zasadzie za utrzymaniem i umocnieniem systemu folwaczno-pańszczyź-

Deputacja opracowała trzy projekty: 1) plan weryfikacji dotychczasowych anszlagów dóbr (czyli wykazów intraty), spisanych ostatnio po niemiecku i przestarzałych; 2) plan najkorzystniejszego i najszybszego sposobu nowego wydzierżawienia dóbr; 3) wzór kontraktu dzierżawnego (zatwierdzony przez namiestnika 28 II 1817). Realizację reformy powierzono liczniejszej Komisji Urządzącej dobra i lasy rządowe, której prezesem został ten sam Milke. Podstawowym założeniem stało się wiecyste wydzierżawienie folwarków bez pańszczyzny, uprawianych przy pomocy najemnika i czeladzi, oraz wiecyste oczynszowanie chłopów. Opracowane wówczas przepisy nie uzyskały ostatecznej sankcji Aleksandra I, który dekretem z 8 II 1820 r. polecił traktować je jako tylko instrukcję wykonawczą, jakkolwiek zezwolił KRPiS wydzierżawiać wiecysto poszczególne dobra i częściowo czynszować chłopów. Doświadczenia w tej dziedzinie miały posłużyć w przyszłości do ostatecznego ustalenia zasad reformy ³⁰.

nianego, co najwyżej z pewnymi modyfikacjami, jakich wymagała sytuacja stworzona przez konstytucję Księstwa Warszawskiego i dekret grudniowy 1807. Trafiły się wszakże wypowiedzi akcentujące potrzebę urządzenia wprzód dóbr narodowych (oczynszowanie chłopów-gospodarzy, podział ziem folwarcznych na czynsz, a nawet wykupienie czynszu itd.), jako eksperymentu mającego zachęcić lub zmusić dziedziców prywatnych do naśladowania. Oto np. Józef Jaroński, asesor Trybunału Kryminalnego dep. krakowskiego i radomskiego postulując zaczęcie reformy od dóbr narodowych podkreślał, że w ten sposób przyciągnie się mieszkańców dóbr prywatnych, co z kolei zmusi ich właścicieli do obmyślenia chłopom „lepszego lub równego losu”. Na tej podstawie rząd może wyznaczyć dziedzicom „termin prekluzyjny do lat 20, aby przez ten przeciąg grunta dworskie (excypuiąc te części, które każdy dla siebie zostawione miećby życzył) popuszczali w dzierżawę, lub między włościan rozdzielili, oraz z nimi kontrakty o pańszczyznę na czynsz względem gruntów wiejskich podług zasad w regulacyi przepisanych przemienili”. Projekt o polepszeniu losu włościan polskich. Kraków 1814, s. 24. Aleksander Guzowski, radca pow. bialskiego uważał, że należy w urządzonych dobrach narodowych osiedlać nie tylko chłopów, ale też ubogą szlachtę i mieszczań. „Takowe stanów po wsiach połączenie — pisał — powinnyby przez dobry przykład y emulacyą podnieść wkrótce stan rolniczy do wyższego stopnia”. Bibl. Czart. rkps. IV/5235. s. 308 - 309. Realizacja tego projektu mogła mieć dość zasadnicze konsekwencje społeczne nie tylko dla dóbr narodowych. Inną drogę proponowała Rada Powiatowa w Płońsku zalecając, aby rząd dla propagowania reformy zakupił od prywatnych dziedziców pewną liczbę dóbr, urządził je „na sposób amtów i dóbr narodowych”, a potem znów odprzedał osobom prywatnym. Bibl. PAN w Krakowie, rkps 141, k. 45. Zacytowane tu wypowiedzi świadczą, że współcześnie zdawano sobie sprawę z łączności reform w dobrach publicznych i szlacheckich, jak i o tym, że chciano zrobić z tych pierwszych obiekt doświadczeń i zarazem odwlec moment ingerencji rządu w stosunki prywatne.

²⁹ Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe dóbr skarbowych w Królestwie Polskim*, Łódź 1968, s. 35 i n. O Niemcach zatrudnionych w polskiej administracji rządowej pisał ostatnio W. Rostocki, *Ludzie Colomba w Ministerium Skarbu u schyłku Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Wiek XIX*, Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin, Warszawa 1967.

³⁰ Nie wyrażając zgody na nadanie wspomnianym przepisom mocy obowiąz-

Przewidując rozłożenie reformy na lat 15 Milke wyliczał, że po jej dokonaniu roczny kanon z folwarków przyniesie złp. 4 188 686 gr 26, czynsze włościańskie złp. 4 336 496 gr 18, czyli w sumie złp. 8 525 183 gr 14. Do tego miało dojść złp. 1 271 387 gr 01 jako stały procent od kapitału 25 427 740 złp. 20 gr, otrzymanego przez skarb tytułem wкупnego (w tym z folwarków złp. 16 754 747 gr 14, z osad chłopskich złp. 8 672 993 gr 06). W sumie dochody skarbowe z dóbr rządowych mogły wynieść złp. 9 796 570 gr 15, a ponieważ dotąd dobra te dawały brutto złp. 9 362 874 gr 16, skarb zyskałby rocznie więcej o złp. 433 695 gr 29, uwalniając się zarazem od kosztów utrzymania dóbr.

Rozpoczęte w 1818 r. pomiary i tzw. anszlagowanie dóbr objęły równocześnie teren całego kraju; przeprowadzający je urzędnicy skarbowi upoważnieni zostali „do ogłaszania włościanom, co dla nich przygotowano, i do projektowania zmian w preścacjach wszędzie, gdzie uciążenia znaleźli”³¹. Wkrótce jednak początkowy rozmach reformatorski osłabł, zapewne skutkiem przeciwdziałania dzierżawców i władz lokalnych, związanych z dzierżawcami i ziemiaństwem; Milke ograniczył działalność Komisji Urządzącej do uzupełnienia urzędzenia tych ekonomii położonych w województwie płockim, których reformę zapoczątkowały jeszcze władze pruskie; podjęto też wstępne kroki w kilku innych ekonomiach w woj. płockim i mazowieckim. Ogółem urządzenie objęło wtedy zaledwie 12 ekonomii.

jącej, cesarz uznał je mimo to za podstawę doświadczeń, które w przyszłości będą mogły posłużyć do ostatecznego ustalenia zasad reformy, wiążącej się z wykupem prawa własności. Zaznaczył przy tym, „iż życzyłby sobie, aby prowadząc stopniami włościanina do stanu pomyślniejszego i swobodniejszego, doprowadzić go do stanu zupełnego dziedzica gruntowego, niemniej aby i wszystkim wieczystym dzierżawcom zostawiona była wolność wykupienia się zupełnego i nabycia prawa nieograniczonego rozporządzenia się swoją własnością”. (*Rys historyczny oczynszowania...*, k. 15). Czy tę enuncjację o zamiarze uwłaszczenia chłopów i dzierżawców skarbowych możemy traktować serio? Nie zapominajmy, że to był okres odejścia Aleksandra I od początkowych tendencji liberalnych i lawirowania między koteriami petersburskimi. Nieudzielenie sankcji przepisom o uwłaszczeniu podcinało w zaraniu rzeczywiste szanse jej realizacji; zapewne otoczenie cesarza niechętnie przyjmowało reformę polską, wyprzedzającą przemiany w samym cesarstwie. Jeśli nie powiodło się z reformą czynszową, której przeciwdziałała szlachta polska, tym bardziej wzmianka o uwłaszczeniu chłopów okazywała się pustą deklaracją. Istotną wszakże sprawą była zapowiedź sprzedaży folwarków dzierżawcom wieczystym na pełną własność. Tu właśnie zaczerpnął Lubecki pomysł sprzedaży dóbr osobom prywatnym.

³¹ *Rys historyczny oczynszowania...*, k. 13. W 1819 r. dobra narodowe liczyły 173 844 włók (w tym 71 749 włók lasów); zamieszkiwało je 942 221 osób. Gęstość zaludnienia wynosiła 5,4 osób na włókę (w dobrach prywatnych 4,4). Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 324; por. B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931, s. 45.

Według założeń reformy miano pozostawiać przy skarbie dobra najlepiej zagospodarowane, jako ośrodki wzorowe. Folwarki wydzierżawiano wieczyście, bez pańszczyzny, przy opłacie wykupnego równającego się czteroletniemu kanonowi. Początkowo nastąpić to miało przez licytację, ale wobec braku reflektantów KRPiS wypuszczała folwarki wykwalifikowanym dzierżawcom z wolnej ręki. Kanon ulegał podniesieniu lub obniżeniu co lat 30, stosownie do wahań przeciętnych cen żyta. Przy urządzeniu i nowym podziale gruntów maksimum nadziału chłopskiego nie mogło przekraczać 4 włók magdeburskich ziemi dobrej, 6 włók lekkiej. Uboższych włościan pozostawiano przy częściowej pańszczyźnie, zamożniejszych przenoszono na całkowity czynsz, wynoszący 1/3 część intraty brutto, a nawet projektowano oddać im folwarki w wieczystą dzierżawę za opłatą wkupnego *in solidum*.

Folwarki bez pańszczyzny nie znalazły wszakże zbyt wielu reflektantów. Wyznaczona w tym celu przez KRPiS osobna deputacja zdołała z 12 urządzonych ekonomii wydzierżawić wieczyście zaledwie 16 małych realności za kwotę 20 tys. złp. (spodziewano się uzyskać 223 tys. złp.). Ewentualni kandydaci do dzierżawy stwierdzili przy licytacjach, że kanony obliczono zbyt wysoko i że w takich warunkach folwarki bez pańszczyzny są „niepowabne”. Wobec tego reszta folwarków została w roku następnym wydzierżawiona czasowo, ale z zastrzeżeniem corocznego ponawiania licytacji na dzierżawę wieczystą.

Wieczyste dzierżawy dotyczyły zatem znikomej części majątków, większość dóbr koronnych i donacyjnych, powróconych skarbow narodowych, górniczych, poduchownych, suprymowanych itd. była wypuszczana zgodnie z systemem pruskim w dzierżawę krótkoterminową, łącznie z pańszczyzną. Kontrakty opiewały na lat 12, jeśli dzierżawca przyjmował wszystkie warunki, a zwłaszcza § 20 „punktów do kontraktu”, zobowiązujący go do poddania się skutkom ewentualnej regulacji dóbr³². Skoro jednak pretendent żądał zmiany tego paragrafu, wydzierżawiano mu dobra na czas nie dłuższy niż 3 lata³³. Wszelkie czynsze pieniężne od czynszowników lub kolonistów, tak z dóbr urządzonych, jak i nieurządzonych. KRPiS postanowiła „zupełnie od rendantury naddzierżawców i dzierżawców odłączyć”, przekazując ich bezpośredni pobór kasom obwodowym³⁴.

Początkowo opłaty dzierżawne obliczane były w stosunku do poszczególnych tytułów dochodów uwidocznionych w tzw. akcie podawczym³⁵. Okazało się to niekorzystne, ponieważ rodziło często „mozolne z dzierżawcami obrachunki”, spory i śledztwa. Wobec tego KRPiS w 1827 r. wpro-

³² Punkta do kontraktu b.d. (1817). OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 42, k. 26.

³³ KRPiS do WKSand. 31 X 1818. Ibidem, k. 20 i n.

³⁴ KRPiS do KWSand. 12 XI 1819. Ibidem, k. 68.

³⁵ KRPiS do KWSand. 24 I 1827. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 43, k. 48.

wadziła zasadę ryczałtu dzierżawnego, stosując odtąd terminy 6-letnie. Po rozpoczęciu sprzedaży dóbr akcja wydzierżawiania doznała perturbacji (szczególnie w 1830 r.), gdyż kandydaci obawiali się zawierać kontrakty, zobowiązujące ich do ustąpienia na wypadek sprzedaży majątku osobie trzeciej, nawet w pierwszym roku dzierżawy³⁶. Wyjątek zrobiono tylko dla dóbr przeznaczonych dla górnictwa, zapewniając dzierżawcom nieusuwalność w okresie pierwszych trzech lat³⁷.

Z wieczystymi dzierżawcami majątków nieoczynszowanych zawierano umowy o dzierżawę pańszczyzny na okresy 6-letnie do czasu oczynszowania, „zapewniając ich, iż o takiej zamianie sześciu latami naprzód zawiadomieni zostaną, aby się w czeladź potrzebną wcześniej przysposobili”³⁸.

Wieczyste dzierżawy z pańszczyzną, i to bez licytacji znalazły więcej amatorów, ale akcja wieczystego wydzierżawiania napotkała na przeszkody ze strony chłopów. Gromady nie chciały się bowiem poddać uciążliwej regulacji, nieodzownej przy separacji folwarku: „każdy włościanin chciał mieć grunt najlepszy lub tego, co posiadał odstąpić nie chciał, a wszyscy żądali zaraz oczynszowania”. Po 10 latach całe wieczyste wydzierżawianie przyniosło skarbowi tylko złp. 884 045; 164 folwarki, wypuszczone na tej zasadzie, dawały tytułem kanonu 233 456 złp.³⁹

Zaniechanie reformy czynszowej leżało w planach ministra skarbu ks. Druckiego-Lubeckiego, który zamierzając wyprzedać dobra rządowe liczył się z ogólną niechęcią ziemiaństwa do nabywania folwarków pozbawionych pańszczyzny; wstrzymał też wydzierżawianie wieczyste. Lubecki w sprzedaży dóbr ziemskich upatrywał możliwość podreperowania budżetu i zarazem znalezienia środków na inwestycje przemysłowe, zwłaszcza w zakresie finansowania przemysłu ciężkiego, górniczo-hutniczego oraz włókienniczego⁴⁰. Kapitał osiągnięty ze sprzedaży zamierzał Lubecki ulokować częściowo w formie pożyczek na hipotece dóbr prywatnych, uważając to źródło stałego dochodu za pewniejsze niż sama gospodarka

³⁶ W 1830 r. Komisja Rządowa zmuszona była zezwalać na wyznaczenie nawet piątego terminu licytacji. KRPIŚ do KWSand. 29 VI 1830. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 45, k. 104.

³⁷ KRPIŚ do KWSand. 31 III 1830. Ibidem, k. 55.

³⁸ *Rys historyczny oczynszowania...*, k. 19.

³⁹ Ibidem, k. 20.

⁴⁰ J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*, Warszawa 1964, s. 39 n; J. Górski, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807-1830. Studia nad początkami teorii zacofania gospodarczego*, Warszawa 1963, s. 220 i n. Przygotowaniem do sprzedaży dóbr narodowych było zawieszenie mocy art. 530 Kodeksu Napoleona w celu uniemożliwienia wykupu renty przez posiadaczy wieczystych, jak również oczyszczenie hipoteki przez przystąpienie z dobrami do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Dziennik Praw KP, t. IX, 1825, s. 185, 352. Szerzej o polityce Lubeckiego w sprawie sprzedaży Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe*, s. 44 i n.

rolna⁴¹, reszta miała pójść na uposażenie Banku Polskiego i przynosić procenty jako wkład bankowy. Pożyczki zaś udzielane właścicielom prywatnym ułatwiały nabycie dóbr rządowych. Operacja taka — podkreślał Lubecki — „pomnaża obieg kapitałów, nadaje ruch przemysłowi w kraju, ożywia stosunki handlowe”⁴².

Realizacja planów księcia ministra wiodła istotnie do poważnych przekształceń w strukturze własności rolnej: znikająca zasadnicza część własności publicznej, kosztem której rozwijała się własność ziemiaństwa, i to raczej średnia i drobna. Nie byli wyłączeni od prawa nabycia dóbr rządowych nawet chłopci, którzy istotnie kupili parę majątków⁴³. Był więc z pewnością chyba niezamierzony dzierżawców był przez sprzedaż dóbr zagrożony, bogatsi jednak tenutariusze zyskiwali awans do własności ziemskiej, a dziedzice prywatni mogli zaokrąślać swe posiadłości i koncentrować ziemię, która w ten sposób coraz wyraźniej przybierała charakter towaru. Nie zapominajmy, że dotąd publiczna własność ziemska znajdowała się właściwie niemal całkowicie poza obrotem, jako swoista *res extra commercium*, co było reliktem epoki feudalnej, utrzymanym zresztą przez Kodeks Napoleona⁴⁴. Rozbicie tej enklawy własności państwo-

⁴¹ „Comment, en effet, accorder, qu'un immeuble, sujet à toutes les chances des bonnes ou mauvaises récoltes, exposé aux incendies, à ces diminutions de valeur enfin, pendant lesquelles l'impôt, ce premier des devoirs, est même parfois suspendu; peut soutenir la moindre comparaison de solidité avec les redevances assises sur la masse générale de toutes les propriétés”. Lubecki do Turkuła 21 VIII 1829. *Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*, wyd. S. Smółka, t. III, 1827-1830, Kraków 1909, s. 311.

⁴² Sprawozdanie KRPiS za lata 1824-1828, AGAD, KRPiS, Wyd. Prezyd. 1704.

⁴³ Warto przytoczyć tu charakterystyczny fragment raportu Lubeckiego dla cesarza (zawierającego pięcioletnie sprawozdanie skarbowe 1824-1828), który to tekst skutkiem skreślenia pozostał jedynie w koncepcie: „Zgłoła operacje te mając na celu podzielenie znacznej masy dóbr pomiędzy szczególnych właścicieli i oddanie włościan pod bezpośrednią onychże opiekę, zapewniają się z dużą poprawą [w tekście mylnie: poprawę] kultury, polepszenie[m] bytu samych włościan i zakrzewiają w średniej klasie ducha oszczędności, przez uposażenie już z tych funduszy Banku i lokacją w nim reszty na procent, obok owoców pod instytucją tą obszerniej wyłuszczonych”. W tekście przeznaczonym dla Petersburga pozostał jedynie dalszy ciąg tego zdania, odnoszący się do owych „operacji” kredytowo-bankowych, o których była mowa przed tekstem skreślonym: „zapewnią poprawę kultury i zgromadzenie potrzebnego funduszu na umorzenie długu krajowego” (Sprawozdanie KRPiS za lata 1824-1828, ibidem). Widocznie w trakcie odczytywania projektu raportu Lubecki zreflektował się, że w Petersburgu argument o rozwoju „średniej klasy” kosztem dóbr rządowych mógł wywrzeć wrażenie raczej niekorzystne; drugi argument o tym, że „bezpośrednia opieka” nowych właścicieli prywatnych będzie dogodniejsza dla chłopów niż opieka rządowa, podważał reputację samej Komisji Skarbowej.

⁴⁴ Art. 537 Kodeksu Napoleona postanawiał, że „dobra, które do prywatnych osób nie należą, są administrowane, i alienowanymi być nie mogą, tylko w formach i podług prawideł, które są dla nich właściwe”; art. 1712 pozostawiał szczególnym urządzeniom instytucję dzierżawy dóbr narodowych, gminnych i instytuc-

wej, do której ziemiaństwo miało dostęp jedynie przez partycypowanie w dochodach (tzn. w wyzysku chłopą) z tytułu dzierżaw, mogło z powyższych względów przyczynić się do rozwoju stosunków kapitalistycznych. Z drugiej wszakże strony jest rzeczą oczywistą, że postęp tego rodzaju w założeniach Lubeckiego miał dokonywać się kosztem wsi. Państwo pozostawiając pańszczyznę oddawało chłopów na łaskę i niełaskę nowo nabywców; brak zastrzeżenia czynszowania w kontraktach kupna-sprzedaży dóbr uzależniał termin i sposób likwidacji renty feudalnej od indywidualnych poczynąń dziedziców.

V

Upadek inicjatywy Lubeckiego razem z jej autorem, obalonym przez opozycję kaliską i potem nie przywróconym na stanowisko ministra przez Petersburg, dla którego Lubecki reprezentował tendencję zbyt niezależną oznaczał zakończenie etapu starań o sprzedaż dóbr państwowych. Dlaczego po powstaniu nie wrócono do tej koncepcji? Wydaje się, że odpowiedzi na to winniśmy szukać w zmianie ogólnej polityki Rosji wobec Królestwa Polskiego. Po powstaniu listopadowym wzmacnianie ekonomiczne ziemiaństwa polskiego nie wydawało się wskazane; baczniejszą natomiast uwagę zwrócił carat na polską wieś.

O motywach odstąpienia od planu Lubeckiego dowiadujemy się z raportu jego popowstaniowego następcy, tajnego radcy stanu Romana Fuhrmanna, kierownika Wydziału Przychodów i Skarbu w Rządzie Tymczasowym, a później dyrektora głównego prezydującego w KRPiS. Fuhrmann ogólnie krytykując dotychczasowe postępowanie rządu w sprawie dóbr skarbowych wskazywał na „uderzającą sprzeczność między początkiem i końcem doświadczeń przedsięwziętych w ciągu 10 lat, co się tyczy polepszenia stanu włościan”, tj. między podjętą w początkach Królestwa koncepcją czynszowania a rokiem 1828, który przyniósł decyzję sprzedaży dóbr osobom prywatnym, przez co „rząd nie tymczasowie, lecz

wych (*des établissements publics*). Kodeks Napoleona, Warszawa 1813, s. 129, 422. KRPiS do RGLub. 30 V/11 VI 1840. OTR, ZDP, RGLub. B. 14 (kopia). Jurysprudencja ówczesna rozróżniała 2 kategorie majątków państwa: publiczne (*biens du domaine public*) i rządowe (*biens du domaine de l'état*). Do pierwszych należały przeznaczone stale do użytku całego społeczeństwa i skutkiem tego niezbywalne obiekty, takie jak drogi, rzeki spławne, porty, zatoki, przystanie itd. Do drugich zaliczano wszystkie majątki państwa, którymi władało ono jak właściciel prywatny, a które to dobra (majątki ziemskie, lasy, kopalnie i in.) mogły przejść na własność prywatną. Por. A. Okolski, o.c., s. 238 n. Zajmujemy się tu oczywiście tą drugą kategorią majątków, określając je mianem rządowych lub skarbowych, zgodnie z ówczesną terminologią, natomiast nazwę dóbr publicznych zachowujemy dla wszystkich rodzajów majątków nie stanowiących własności prywatnej (tj. rządowych, kościelnych, instytucyjnych, a także donacyjnych).

na zawsze byłby pozbawiony sposobów polepszenia stanu włościan rządowych". Zebrane do wybuchu powstania kapitały ze sprzedaży „obrócone zostały w czasie rewolucji na wielką pomoc powstańców, a nie dla dobra prawego rządu, który pozbawiony został i dóbr i pieniędzy". Zdaniem Fuhrmanna należało wstrzymać sprzedaż dóbr, doprowadzić do końca czynszowanie tam, gdzie zostało rozpoczęte, „zachęcać do obracania włościan na czynszowników, osobliwie w dobrach puszczonej już w wieczystą dzierżawę, dlatego, iż oni tam bardziej wystawieni są na dowolność dzierżawców, robiąc na nich podług 6-letnich kontraktów", wreszcie powierzyć specjalnemu komitetowi o składzie urzędniczym ponowne rozpatrzenie przepisów o czynszowaniu, a „tymczasem zamiany rządu zrobić głośnymi dla zaspokojenia włościan”⁴⁵.

Paskiewicz zaakceptował propozycje Fuhrmanna. Zażądano od prezesów Komisji Wojewódzkich zgłoszenia wniosków w tej mierze, powołano do życia osobny „Komitet rozpoznawający sposoby polepszenia bytu włościan rządowych” z gen. majorem świty cesarskiej Jerzym Fanshave na czele.

W latach 1832 - 1834 KRPiS zatwierdziła urządzenie 698 wsi, w 101 wsiach obniżono powinności, w 69 dobrach przeniesiono chłopów na okup prawny. Chłopi dopuszczeni zostali do udziału w licytacjach dóbr skarbowych oddawanych w dzierżawę czasową; w tymże okresie mieszkańcom 34 wsi wydzierżawiono ziemie folwarczne i inne realności⁴⁶. Zajęto się sprawą skarg na dzierżawców, szczególnie masowo wnoszonych w województwie kaliskim. Dla przeprowadzenia śledztwa Paskiewicz wyznaczył komisję pod prezydencją kaliskiego naczelnika wojennego płk. Sobolewa⁴⁷. Reskrypt KRPiS z 1/13 VI 1835 nie zezwalał na dopuszczenie do przetargu dóbr dzierżawców, którym udowodniono pokrzywdzenie chłopów, chociażby ci ostatni odstąpili od skargi lub też otrzymali wynagrodzenie, zazwyczaj nie wyrównyujące szkody⁴⁸. Przeznaczono spore kwoty na zapomogi dla zniszczonych i zubożałych włościan, organizowano roboty publiczne, rozkładano zaległości pańszczyzny na raty itd.⁴⁹

⁴⁵ Fuhrmann do Paskiewicza 27 VII/8 VIII 1832. AGAD, KRPiS, Wydz. Prezyd. 2843, k. 57 - 60 (koncept).

⁴⁶ Wiadomość o dobrach skarbowych w Królestwie Polskim i o środkach przedsięwziętych na korzyść włościan skarbowych 16/28 XII 1831. Ibidem, k. 164 - 168.

⁴⁷ Fuhrmann do Komitetu rozpoznawającego sposoby polepszenia stanu włościan rządowych 26 X/7 XI 1832. Ibid., k. 89 - 90 (koncept); H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku (1807 - 1860)*. Studium archiwalne, Pisma, t. II, Wrocław 1951, s. 90 i n.

⁴⁸ Na podstawie tego przepisu np. nie został dopuszczony do licytacji dotychczasowy dzierżawca ekonomii Piórków A. Górski. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 47, k. 77 - 78.

⁴⁹ S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831 - 1864*, Warszawa 1963, s. 142 i n.

Były to jednak tylko paliatywy, środki mogące jedynie doraźnie rozładować napiętą sytuację. Najistotniejsza kwestia reformy czynszowej została zaprzepaszczone w biurokratycznie potraktowanych naradach Komitetu Fanshave'a. Odejście od koncepcji sprzedaży dóbr nie oznaczało bynajmniej powrotu do zaniechanej koncepcji czynszowań i dzierżaw wieczystych. W ciągu całego okresu międzypowstaniowego przeważały dzierżawy krótkoterminowe (3, 6, 12 lat), rzadziej zdarzały się długoletnie (25 lub 30 lat) ⁵⁰.

Dobra funduszu ogólnoreligijnego, tzw. pobiskupie i suprymowane (tj. zlikwidowanych zakonów), na podstawie ukazu z 5/17 VII 1844 wydzierżawiano na okresy od 25 do 50 lat ⁵¹. W praktyce zresztą spotykamy wiele kontraktów zawieranych na okresy inne, np. na rok lub na czas powstały do upływu terminu dzierżawy, jeśli czyniono to na ryzyko niewypłacalnego tenentariusza.

Represje polityczne po powstaniu listopadowym nie odbiły się bezpośrednio na stosunkach dzierżawców ze skarbem. Rząd Tymczasowy postanowił, że zakaz sprawowania jakiejkolwiek rządowej lub obywatelskiej służby publicznej przez osoby nie objęte amnestią z 20 X/1 XI 1831 nie ma wpływu na dzierżawę dóbr rządowych. Inwentarze żywe i martwe wyłączono z ogólnej sekwencji majątku dzierżawców skazanych za czynny udział w powstaniu; była to forma zabezpieczenia opłat dzierżawnych ⁵².

W okresie międzypowstaniowym zmienił się jednakże sposób oddawania dóbr skarbowych w dzierżawę. Do 1831 r. przeważało wypuszczanie dóbr z wolnej ręki dotychczasowym dzierżawcom „wypłatnym, łagodnie obchodzącym się z włościanami i należycie gospodarstwo prowadzącym”; kontrakty przedłużano też z powodu braku dokładnych wiadomości o rzeczywistych intratach, co utrudniało rozliczenie z dotychczasowym i wprowadzenie nowego dzierżawcy. Przetarg (określany współcześnie jako licytacja) stosowano wtedy, gdy nie było kandydatów, mających pierwszeństwo, a dobra zostały odpowiednio „wyanszlagowane”. W skali całego kraju inwentaryzacja dochodów została osiągnięta dzięki pomiarom i instrukcjom dóbr najliczniej przeprowadzonym w początku lat dwudziestych; prócz lustracji, przy każdym wydzierżawieniu sporządzano dokładne inwentarze wchodzące w skład aktów podawczych. Przeprowadzenie powyższej akcji umożliwiło Komisji Rządowej przyjąć zasadę

⁵⁰ Np. dobra Chodów w ekonomii Siedlce wypuszczono na okres 1842 - 1872. OTR, ZDP, LL 177. Dobra skonfiskowane wydzierżawiano na okresy 6-letnie. KRPiS do KWSand. 3/15 I 1836. OTR, ZDP, KWSand., W. Sk. 1363, k. 52.

⁵¹ Art. 1 ukazu z 5/17 VII 1844. Dziennik Praw K.P., t. XXXIV, 1844, s. 461; objaśnienie podania włościan dóbr suprymowanych Krzyżanowice, XI 1850. OTR, ZDP, KRPiS III, 416, k. 36.

⁵² Wypis z protokołu posiedzenia Rządu Tymczasowego K.P., 5/17 III 1832. OTR, ZDP, RGRad., Wydz. Sk. 46, k. 75.

przetargu jako wyłącznego sposobu wydzierżawiania dóbr rządowych od 1 VI 1832 r.; decyzję tę, godzącą w interesy zasiedziałyh dzierżawców, zatwierdziła Rada Administracyjna postanowieniem z 15/27 XII 1833 r. Już po kilku latach okazało się, że system przetargu nie zdał egzaminu. Opłaty dzierżawne poszły wprawdzie w górę, ale przetargi zmobilizowały spekulantów, którzy — jak stwierdzała w 1847 r. KRPiS we wniosku do Rady Administracyjnej — „nie dzierżawy dóbr rządowych, lecz raczej mają na celu korzyści z odstępnego przy licytacjach, zwłaszcza od takich dzierżawców, co zasiedzieli się w miejscu, niechętnie z inwentarzami i całym gospodarstwem wynosićby się chcieli, tacy poświęcają na raz pewną sumę i tym sposobem z krzywdą skarbu od współubiegania okupują się”.

Wyśrubowana na przetargach opłata dzierżawna nieraz nie odpowiadała rzeczywistej dochodowości, dzierżawca okazywał się niewypłacalny, a wydzierżawianie na jego ryzyko dóbr komu innemu przynosiło straty, przeważnie spadające w ostatecznym rachunku na skarb. Kiedy indziej znów dostrzegano, że zawiązywały się porozumienia między konkurentami dla obniżenia kwot licytowanych. Przeciwdziałanie takim praktykom było nader trudne i mało skuteczne. Władze zwróciły też uwagę na korzyści wynikające z dłuższych okresów gospodarowania tego samego dzierżawcy: im dłużej dzierżawa trwać może, tym pewniej zwabia konkurentów i to zasobniejszych, nie oszczędzających nakładów na gospodarstwo: „taki odnosząc z pracy i nakładów większe korzyści, może snadniej onemi się podzielić z właścicielem, oddającym dobra w dzierżawę — on tylko daje prawdziwą rękojmię, że wartość dóbr sobie powierzonych podnosi, po nim spodziewać się należy, że i włościanina nie uciśnie i budowli nie zniszczy”. Długoletniość, zdaniem KRPiS ułatwić mogła też przerzucenie części wydatków związanych z czynszowaniem na dzierżawców, zainteresowanych w ponowieniu kontraktu, dzięki czemu skarb „bez wstrząśnień i nakładów przejdzie zwolna w nowy system gospodarstwa”.

Na tej podstawie Rada Administracyjna zezwoliła tytułem próby przez trzy lata pozostawiać aktualnym dzierżawcom dobra na dalsze 12 lat, ale przy podniesieniu sumy dzierżawnej o 10⁰/. Gdyby dzierżawca nie zgodził się na ten warunek, wydzierżawienie winno odbywać się przez publiczną licytację, na lat 12 bądź też 6, a nawet 3, w razie uzyskania sumy dzierżawnej niższej od dotychczasowej⁵³.

⁵³ Wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej, 31 XII/12 I 1846/7. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48, k. 10 - 13 (kopia). Powyższe postanowienie R. A. wprowadzało zasadę takiego odnawiania dzierżawy tytułem próby jedynie na 3 lata. W 1849 r. Rada przedłużyła ten termin na dalsze 9 lat, po których upływie pozostawiła w tej dziedzinie wolność decyzji Komisji Skarbu. KRPiS do RGRad. 28 II/12 III 1862. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 52, k. 129. W ciągu całego tego okresu przeważało jednak wydzierżawianie dóbr przez licytację. Wobec nierzadkiego braku

Przedłużenie dzierżawy obwarowane zostało wszakże poważnymi wymogami. Kandydat miał uzyskać zaświadczenie gubernatora, że w dobry sposób prowadzi gospodarstwo, przyzwolicie obchodzi się z włościanami, utrzymuje w porządnym stanie budowle i jest regularny w opłatach. Novum stanowił tu warunek „nienagannego postępowania pod względem politycznym”, wprowadzony do projektu KRPiS przez samą Radę Administracyjną, niewątpliwie ze względu na sprawowanie przez dzierżawców urzędu wójtowskiego. Motywy takiego posunięcia tłumaczy rok 1846, który przyniósł nie tylko wzrost aktywności klasowej chłopów, ale też groźbę rozwoju ruchu narodowowyzwoleńczego wśród polskich „warstw oświeconych”.

Przepisy wykonawcze wydane przez KRPiS określały bardziej szczegółowo tryb wydawania opinii wystawianych kandydatom do dzierżawy przez rząd gubernialny po zasięgnięciu u naczelnika wojennego guberni „urzędowej informacji co do zachowania się pod względem politycznym”⁵⁴. Informacje te w wypadku pomyślnym dla dzierżawcy polegały na stwierdzeniu lojalności wobec rządu⁵⁵. W przeciwnym razie władze wojskowe wyliczały jego wykroczenia; głównie brano tu pod uwagę zachowanie się w powstaniu listopadowym⁵⁶, rzadziej trafiały się zarzuty uczestniczenia w późniejszych konspiracjach⁵⁷.

Wspomniane wydzierżawianie z wolnej ręki i pozostawianie dóbr w rękach tych samych dzierżawców wynikało też z tego powodu, że po

konkurentów od 1833 r. uznawano za utrzymującego się przy licytacji nawet jednego stawającego kandydata, z tym, że winien on zadeklarować sumę wyższą niż suma wywoławcza. KRPiS do RGRad. 26 VI/8 VII 1852. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 50, k. 216.

⁵⁴ Okólnik KRPiS z 27 II/11 III 1847. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48, k. 8.

⁵⁵ Np. dotyczyło to Józefa Dobieckiego, dzierżawcy dóbr Sławków i in. oraz Stefana Hubickiego (dobra Bobrowniki). Naczelnik wojenny gub. radomskiej gen. mjr Gorłow do RGRad. 25 IV/7 V 1847. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48, k. 60.

⁵⁶ Z opinii Gorłowa dowiadujemy się np., że Teodor Karwicki, dzierżawca dóbr rządowych Radzice w czasie „rokoszu” służył w Jeździe Sandomierskiej w stopniu podporucznika, później w 9 pułku ułanów Wojska Polskiego. Dzierżawca dóbr Zdziechów był również podporucznikiem w tym ostatnim pułku. Dzierżawca dóbr Śniadka, Jan Wasilewski „na przedstawienie obywateli był komisarzem obwodu opoczyńskiego”. Natomiast Michał Wyszyński (dzierżawca dóbr Płaskowice), Józef Liszka (dobra Zbrojów), Franciszek Styczyński (młyn w Brzeziu) i Jakub Plewiński (młyn w Tarczku) nie brali udziału w rokoszu, zachowując się spokojnie. O Maurycym Koniarze (jako dzierżawcy dóbr Wzdół) Gorłow nie mógł niczego stwierdzić, ponieważ zamieszkuje on stale w Warszawie i „dlatego postępowanie jego pod względem politycznym nie jest wiadome”. Gorłow do RGRad. 16/28 IV 1847. Ibid., k. 61.

⁵⁷ Np. dzierżawca dóbr rządowych Korczyn Aleksander Bełkowski z rozporządzenia naczelnika woj. b. guberni kieleckiej z 31 V 1840 pozostawał pod sekretnym nadzorem za należenie do spisku zawiązanego przez uczniów gimnazjum w Kielcach. Gorłow do RGRad. 24 XI/6 XII 1849. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 49, k. 149.

r. 1846 dał się zauważyć spadek konkurencji. Nie pomagały nawet obniżki tenuty. Jak donosił Rząd Gubernialny Radomski, mimo zmniejszenia ceny przetargowej (licytacyjnej) o czwartą część, w 1848 r. z 24 licytowanych realności udało się wypuścić ledwie 4, a i to za kwoty niższe od dotychczasowych; pewną liczbę majątków oddano z wolnej ręki za oferowane „dowolne opłaty”⁵⁸. W listopadzie następnego roku niektórzy z dzierżawców w okręgu ekonomicznym kieleckim zrzekli się możliwości zaproponowanego im odnowienia kontraktów z dziesięcioprocentową podwyżką czynszów. Dzierżawca dóbr Szewce stwierdził, że nie tylko nie deklaruje takiej opłaty, ale nadto zrzeka się dzierżawy nawet za sumę anszlagową⁵⁹. Inni rezygnując z dalszej dzierżawy utyskiwali na nadzwyczajnie wysoką tenutę, podniesienie podatków i „przykre przejścia z uzuchwalonymi włościanami”, na których — jak pisał dzierżawca dóbr Brzegi Bukowiński — „egzekucja za samą żywność żadnego nie robi wrażenia, ukaranie zaś po gospodarsku zniesione”⁶⁰. Krytykowane również były nowe warunki kontraktów, obarczające dzierżawców kosztami urządzenia i wzniesienia budowli dla czeladzi oraz pozwalające włościanom sprowadzać wódkę na własną potrzebę, pomimo opłacania przez dzierżawców propinacji. Dzierżawca dóbr Korczyn, Aleksander Bełkowski narzekał znów, że przez wszystkie lata dzierżawy znikomy dochód nie wyrównywał ratom dzierżawnym, przez co dzierżawca stracił własny kapitał; gotów był nadal trzymać dobra z wolnej ręki jedynie w razie znacznego zmniejszenia tenuty⁶¹.

Nie wiemy jeszcze, czy podobnie zachowywali się dzierżawcy w innych okolicach w owych trudnych latach klęsk żywiołowych i wzmożonej walki chłopów przeciwko pańszczyźnie. Przytoczone wypadki z terenu Kielecczyny świadczą, że tu doszło do swoistej „zmowy” dzierżawców, zmierzających przez zbiorową odmowę dalszej dzierżawy zmusić władze do zmniejszenia udziału skarbu w wyzysku chłopów i zarazem do zagwarantowania skuteczniejszej pomocy państwowej w przełamywaniu antypańszczyźnianego oporu wsi. Kryła się w tym niewątpliwie też jakaś forma obrony przed nie zawsze przychylną dla dzierżawców polityką KRPiS nakazującej władzom gubernialnym dla uniknięcia zadrażeń pilnie sprawdzać zachowanie się ich wobec chłopów i nie cofającej się

⁵⁸ KRPiS do RGRad. 23 VI/5 VII 1848. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48, k. 255 - 258.

⁵⁹ Dzierżawca dóbr Szewce do asesora ekonomicznego okręgu kieleckiego 1/13 XI 1849. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 49, k. 126.

⁶⁰ Bukowiński do asesora ekonomicznego okręgu kieleckiego 21 X/2 XI 1849. Ibidem, k. 125, 127.

⁶¹ A. Bełkowski do asesora ekonomicznego okręgu kieleckiego 6/11 XI 1849. Ibidem, k. 124.

w tych właśnie latach przed eksmisją tenutariuszy, na których wsie wносиły zażalenia (np. w dobrach Grabków) ⁶².

W paskiewiczowskim „systemie rządzenia Polską w oparciu o tubylców” ⁶³ dobra skarbowe odegrały dość istotną rolę jako baza dla tworzenia donacji — rosyjskich enklaw wielkiej własności ziemskiej o tendencji rozwojowej, mających umocnić wpływy zaborcy i częściowo przynajmniej zmienić skład narodowościowy klasy właścicieli ziemskich w Królestwie Polskim. Prócz tego władze wykorzystywały długoletnią dzierżawę dóbr skarbowych jako swoisty *panis bene merentium*, udzielany za wierną służbę rozmaitym urzędnikom i innym osobom zasłużonym rządowi, nierzadko z obniżeniem tenuty ⁶⁴. Korzystający z dochodowych posesji bywali w ten sposób ściśle uzależnieni od zaborcy, wobec którego nie wahali się — tak jak hr. Józef Scypio, radca Dyrekcji Głównej i Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, naczelnik Oddziału Biletów Bankowych Banku Polskiego, a po wyjściu ze służby dzierżawca dóbr Chutcze — popierać swych prośb wiernopoddańczymi deklaracjami tego rodzaju: „Zawsze wierny monarsze memu, w czasie zaburzeń w kraju nie należałem do niczego, a nawet przysięgi rewolucyjnej nie wykonałem, zachowując zawsze też dawne przywiązanie do tronu, którym ciągle ożywiony byłem” ⁶⁵. Postawa taka nieobca była części „wyższych sfer” i kół biurokracji.

Poznajmy kilka przykładów takich ulgowych dzierżaw. Sekretarz ogólnego zebrania Rządzącego Senatu, Chryzanty Przybylski, trzymając w latach 1842 - 1867 dobra Rokitno płacił skarbowi rocznie 469 rs. zamiast należnych 703 rs., tj. o trzecią część mniej ⁶⁶. Wdowa po majorze żandarmów Jurgaszcze otrzymała w 1836 r. jako bezpłatne dożywocie dobra Wola Rębkowska; po jej śmierci dobra te przypadły w bezpłatne posiadanie córkom ⁶⁷. Generał Berski dostał od cesarza dobra Szyce tytułem bezpłatnej arendy z rocznym dochodem 730 rs. na okres 1850 - 1856, przedłużony następnie do 1860 r. ⁶⁸ Tego rodzaju uprzywilejowana dzierżawa z określonym dochodem rocznym stanowiła więc formę do pewnego stopnia zbliżoną do donacji. Stosowano ją przy pomniejszych

⁶² KRPIŚ do RGRad. 25 II/8 III 1848. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48. Tak ostre środki stosowano wobec pomniejszych dzierżawców, poza ich zasięgiem byli tacy potentaci, jak Koniar czy dzierżawca owczarń Prendowski.

⁶³ S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13 - 15 IX 1963. Referaty. Powstanie styczniowe 1863, Warszawa 1963, s. 10.

⁶⁴ N. Milutin, *Issledowanija w Carstwie Polskom*, t. III, z. 1, s. 96.

⁶⁵ J. Scypio do KRPIŚ 12/24 VIII 1836.

⁶⁶ Protokół 14/26 IX 1855. OTR, ZDP, LL 228, k. 2.

⁶⁷ Zob. materiały do tej sprawy: OTR, ZDP, KRPIŚ II, 524 i 524a.

⁶⁸ Asesor ekonomiczny okręgu olkuskiego do RGRad. 3/15 XI 1859. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 52, k. 35.

majątkach i jako wynagrodzenie zasług mniej ważnych osób; niewątpliwie musiały działać przy tym nieujawnione w aktach znajomości i protekcje.

Tylko w taki sposób da się wytłumaczyć sprawa uzyskania emfiteutycznej dzierżawy dóbr Białopole przez radcę kolegialnego Piotra Elaszewicza. Otóż w 1837 r. licytację tych dóbr wygrał dotychczasowy ich dzierżawca Seweryn Gołuchowski, pokonując 6 konkurentów. Białopole jednak spodobało się Elaszewiczowi, który uzyskał od Paskiewicza zezwolenie na wydzierżawienie z wolnej ręki. Skończyło się na tym, że niefortunny zwycięzca licytacji podpisał deklarację zrzeczenia się, zostając w zamian administratorem u radcy Elaszewicza⁶⁹.

Zdarzały się wypadki uwalniania decyzją samego cesarza byłych urzędników rządowych, przechodzących na dzierżawę płatną, od udowadniania kwalifikacji wymaganych przepisami⁷⁰. Mocne poparcie musiał mieć urzędnik górnictwa Graff, skoro przy likwidacji wszystkich folwarków i podziale kolonialnym ich gruntów między wsie w ekonomii Bobrowniki jeden z nich (Grotków) utrzymano specjalnie dla niego jako 25-letnią dzierżawę⁷¹. Starozakonny Haskiel Bardyawer uzyskał od Paskiewicza w 1852 r. pozwolenie na poddzierżawienie folwarku rządowego Kamionek z nomenklaturą Gocławek w ekonomii warszawskiej. W 1855 r. namiestnik rozszerzył jego prawo dzierżawy w ogóle na dobra rządowe, prywatne i inne, łącznie z prawem propinacji. Tytułem do tej łaski były zasługi Bardyawera jako dostawcy furazu dla pułków kozackich, gwardyjskich i liniowych oraz żywności dla więzienia karnego i badawczego, dla aresztu policyjnego i dla spisowych w Warszawie. Ze względu na „gorliwość i poświęcenie” w czasie epidemii cholery Bardyawer otrzymał złoty medal „za uszerdnie”⁷². Decyzja namiestnika zdaje się przemawiać za tezą, że reżim paskiewiczowski uchylał dyskryminację ludności żydowskiej wobec tych, którzy znaleźli się u góry mieszczaństwa, przekształcającego się w burżuazję kapitalistyczną — znaczniejszych bankierów, przemysłowców i „entrepreneurów”, ciągnących krocie z dostaw wojskowych⁷³.

⁶⁹ Zob. korespondencję w tej sprawie: OTR, ZDP, KRPIŚ I, 9 i 13.

⁷⁰ Np. b. radca skarbowy w RGRad., Cyprian Kieniewski. KRPIŚ do RGRad. 8/20 VII 1852. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 50, k. 220.

⁷¹ Asesor ekonomiczny okręgu olkuskiego W. Mazurkiewicz do RGRad. 3/15 XI 1849. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 49, k. 138 - 140.

⁷² Sekretarz stanu przy RA Lebrun do KRPIŚ 23 X/5 XI 1855. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 51, k. 124 - 125 (kopia).

⁷³ Sprawa stosunku rządu do burżuazji budzi pewne kontrowersje wśród badaczy. Por. A. Eisenbach, *Prawa obywatelskie i honorowe Żydów (1790 - 1861)*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej pod redakcją W. Kuli, t. I, Warszawa 1955, s. 269 i n.; J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968, s. 402 i n.

VI

Dalej jeszcze posunęło się uprzywilejowanie administratora — dzierżawcy rządowych zakładów żelaznych, dóbr rolniczych stanowiących uposażenie przemysłu, jak również propinacji — Maurycego Koniarza. Nie przypadkowa to kompozycja obiektów dzierżawnych: rozwój górnictwa i hutnictwa w Polsce odbywał się na terenie majątków ziemskich i ściśle zależał od miejscowej siły roboczej, ciągle jeszcze związanej z gospodarką rolną. Dobra górnicze — bo tak zwano majątki przekazane „górnictwu”, tj. kopalniom i hutom czy innym zakładom żelaznym — wypełniały potrójne zadanie: umożliwiały terytorialny rozwój przemysłu, dostarczały siły roboczej — pańszczyźnianej i najemnej, wreszcie zapewniały wyżywienie ludności zatrudnionej w zakładach. Stąd też odmienna niż na terenach czysto rolniczych struktura społeczna wsi, odmienna problematyka reform czynszowych i uwłaszczenia.

Likwidacja części folwarków na rzecz rozbudowy przemysłu bądź uposażenia w niewielkie działki gruntu robotników stałych i chłopów zatrudnionych z tytułu pańszczyzny, wynikała z generalnego założenia przekształcenia profilu gospodarczego tych terenów z rolniczych lub rolniczo-przemysłowych w przemysłowo-rolnicze. Rządowy przemysł ciężki aż do lat sześćdziesiątych XIX w. korzystał z pańszczyzny, opóźniając przez to zniesienie stosunków feudalnych. Regulacja gruntów najczęściej nie wiązała się z oczynszowaniem w tych wsiach, które odrabiały pańszczyznę dla górnictwa. W innych, zwłaszcza odleglejszych od folwarków, nawet sami dzierżawcy zawierali z gromadami umowy o okup pańszczyzny (np. w Niestachowie 1828, w Bilczy 1842) ⁷⁴. Kurczenie się areалу folwarcznego czyniło bardziej opłacalnym egzekwowanie renty feudalnej w pieniądzu, coraz silniej penetrującym stosunki wiejskie w okolicach uprzemysłowionych, gdzie różne zarobki pozarolnicze umożliwiały chłopom nawet dzierżawę całych dóbr, folwarków i własnej pańszczyzny ⁷⁵.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie systemu dzierżawnego, to na terenie dóbr przemysłowych, zarządzanych do 1824 r. przez Główną Dyрекcję Górniczą, później przez KRPIŚ ⁷⁶, możemy wyodrębnić kilka jego etapów. Do 1833 r. były to dzierżawy pojedynczych realności — ekonomii, kłuczy, folwarków, uzupełniane okresowo własną administracją skarbową.

⁷⁴ J. Pazdur, *Oczynszowanie włościan w dobrach wschodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XII, 1950, s. 121 - 122; S. Kowalska, *Zagadnienie siły roboczej w górnictwie i hutnictwie rządowym Królestwa Polskiego w latach 1831 - 1861*, [w:] *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831 - 1864*, Warszawa 1958, s. 92 i n.; zob. także szereg opracowań pióra N. Gąsiorowskiej.

⁷⁵ Problem dzierżawy dóbr skarbowych przez chłopów omawiam szerzej w oddzielnym artykule (Rocznik Łódzki, w druku).

⁷⁶ Dekret z 2/14 XII 1824; Zajączek do Lubeckiego 2 III 1826. OTR, ZDP, KWSand., W. Sk. 1365.

Kontrakty o dzierżawę dóbr górniczych zawierały postanowienia analogiczne jak w wypadku dóbr rolniczych, ale uzupełnione dwoma dodatkowymi warunkami. Pierwszy z nich wkładał na dzierżawców obowiązek odstąpienia części gruntu folwarcznego w razie rozbudowy kopalń lub zakładów fabrycznych, przy odpowiednim zmniejszeniu ryczałtu dzierżawnego. Warunek drugi polegał na zobowiązaniu dzierżawców do wynajmowania dozorstwa fabryk rządowych pańszczyzny „zbywającej od potrzeb gruntowych”, w czasie wolnym od robót gospodarskich i dogodnym dla tychże dzierżawców. Wynajmowanie pańszczyzny dla przemysłu rządowego należało zatem w pewnej mierze do obowiązków dzierżawców dóbr górniczych; natomiast wynajmowanie jej komu innemu zostało wyraźnie zabronione⁷⁷.

W 1833 r. Rada Administracyjna pozbywając się nierentownych i wymagających ciągle okazałych dotacji budżetowych zakładów przemysłowych, oddała je w tymczasową administrację Banku Rolnego — głównego wierzyciela niewypłacalnego górnictwa rządowego. Bank zarządzał przemysłem na własny rachunek do 1836 r., inwestując środki znacznie przekraczające niedawne inwestycje Lubeckiego, by w ten sposób przyciągnąć kapitały prywatne⁷⁸. Następnie w 1837 r. zaczął się nowy okres, kiedy całą produkcję cynku wydzierżawiono Piotrowi Steinkellerowi, a produkcję żelaza Maurycemu Koniarowi. Ten ostatni — arcyciekawa postać pioniera kapitalizmu, czekająca na obszerniejszą biografię — za Lubeckiego był współnikiem Newachowicza i Fraenkla w administracji dochodów tabaczknych.

Pisząc o Koniarze, Jerzy Jedlicki zalicza go do tej grupy burżuazji, która cieszyła się stale poparciem biurokracji paskiewiczowskiej; należał do burżuazyjno-urzędniczej klikki, skupionej wokół prezesa Rządu Tymczasowego Engla i dyrektora głównego KRPiS Fuhrmanna, został nobilitowany skutkiem bezpośredniego wstawiennictwa Paskiewicza za „usługi wyświadczone rządowi”⁷⁹. Wobec władz skarbowych Koniar zachowywał się nie jak zwykły dzierżawca, ale jak równorzędny partner. „Nie poddam się — pisał do Fuhrmanna — żadnemu ze strony władzy wtrącaniu się w wewnętrzne gospodarstwo moje, i zachowuję sobie nieograniczoną niczym wolność rozwijania operacji fabrycznych podług własnego uznania i rachuby mojej, z nieścieśnionym niczem wpływem na urzędników, oficjalistów oraz wszelkiego stopnia i rodzaju górników, hutników i robotników zatrudnionych przy fabrykach pod administracją zostających, względem których władza nie inaczej jak tylko na skutek przedstawień moich decydować będzie, że w ogólności w całym prowadzeniu admini-

⁷⁷ KRPiS do KWSand. 28 I 1835. OTR, ZDP, KWSand., W. Sk. 1362, k. 31.

⁷⁸ Wiele zagadnień w tej dziedzinie zostało zbadanych przez H. Radziszewskiego, N. Gąsiorowską i in.; najwięcej światła na kulisy polityki rządowej rzucił J. Jedlicki, *Nieudana próba*, s. 52 i n.

⁷⁹ Ibidem, s. 76 i n.; tenże, *Klejnot i bariery*, s. 409.

stracji fabryk żelaznych rządowych postępować będą według czasowych okoliczności i położenia rzeczy”⁸⁰.

To credo odnosiło się także do wydzierżawionych — jak wiemy — łącznie z zakładami przemysłowymi dóbr górniczych, propinacji i robocizny pańszczyźnianej⁸¹. Koniar nie pytając rządu o zezwolenie poddzierżawił dobra i propinację osobom prywatnym, zresztą zwanym przezeń administratorami. Poddzierżawy te oparte były na różnych zasadach. Niektórzy administratorzy — poddzierżawcy trzymali tylko folwarki bez pańszczyzny, która przeznaczona była w całości dla przemysłu. Inni zatrzymywali część pańszczyzny, ale zobowiązani byli dostarczać administracji fabryk owies, siano itp. płody rolne. Ogólnie poddzierżawcy musieli oddawać tejże administracji „różne przewyżki” ponad wysokość należności skarbowej. Rozwiązanie umowy z Konialem w 1845 r. postawiło na porządku dziennym potrzebę uregulowania sytuacji owych administratorów. KRPiS, do której od 1843 r. wrócił zarząd górnictwa, podzieliła ich na dwie grupy. Ci, z którymi Koniar zawarł kontrakty obejmujące ich obowiązki względem administracji rządowych fabryk żelaznych, uznani zostali za poddzierżawców. Wszyscy inni, nie mający kontraktów, potraktowani zostali jako „oficjaliści p. Koniar”, tracący swe uprawnienia z chwilą rozwiązania kontraktu zawartego przez rząd z tym ostatnim. Unieważnione zostało poddzierżawienie dóbr Skarżysko Kościelne Łukaszowi Reklewskiemu, bo ten jako urzędnik skarbowy — i to w dodatku naczelnik Fabryk Żelaznych Rządowych Okręgu Wschodniego — nie miał prawa dzierżawy realności rządowych. Utrzymano natomiast w mocy kontrakt zawarty przez Koniała w 1840 r. z gromadą Ćmińsk o dzierżawę tamtejszego wójtostwa⁸².

Koniar pozostał nadal w administracji-dzierżawie tylko zakładów górniczych i dóbr Chlewiska i Pawłów. Należały one niegdyś do hr. Romana Sołtyka. Po powstaniu listopadowym dobra uległy konfiskacie, ale zostały zapewne zwrócone żonie dotychczasowego właściciela, która w 1832 r. za wiedzą skarbu wydzierżawiła je na 12 lat domowi handlowemu Lipski, Klimkiewicz i ska. W 1839 r. Chlewiska wystawione na subhastację przez wierzycieli hipotecznych stały się własnością skarbu, który po zrzeczeniu się dzierżawy przez wspomniany dom handlowy w roku następnym przekazał je w administrację Koniałowi.

⁸⁰ M. Koniar do Fuhrmanna 19/31 V 1843. Cyt. za R. Kołodziejczykiem, *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim (1815 - 1850)*, Warszawa 1957, s. 211.

⁸¹ Wykaz dóbr rządowych i wszelkich innych użytków w tychże dobrach p. Maurycemu Koniar wydzierżawionych oraz tych, które przez rząd Bankowi jako administrującemu górnictwem w dzierżawę wypuszczone były, a przezeń p. Koniar odstąpione zostały, 10/22 II 1845. OTR, ZDP, RGRad, W. Sk. 40, k. 3.

⁸² Zob. obszerną korespondencję w tej sprawie OTR, ZDP, RGRad. W. Sk. 40.

Po śmierci Maurycego Koniara w 1846 r. w imieniu spadkobierców zarząd Chlewisk objął jego syn Hipolit⁸³. Pozostałe dobra przeznaczone na uposażenie górnictwa przeniesiono spod zarządu osobnego Wydziału Górnictwa KRPiS pod zarząd władz ekonomicznych, na równi z innymi dobrami rolniczymi; utrzymany został tylko obowiązek dostarczania państwu, za którą górnictwo płaciło „po cenie zwyczajnej”, tj. anszlagowej. Wydzierżawianie następowało w taki sam sposób, jak przed eksperymentem z Koniarem.

VII

Dzierżawcy prowadzili gospodarkę w całym tego słowa znaczeniu ekstensywną, pozbawioną wszelkich inwestycji. Spowodowało to, że część dóbr prywatnych zdołała wyprzedzić dobra rządowe w dziedzinie postępu technicznego, jakkolwiek własność skarbową przodowała w przekształcaniu stosunków produkcji (co zresztą nie da się zapisać na konto zasług dzierżawców).

Kontrola rządowa zmierzała w dwóch kierunkach: ochrony folwarków i ochrony wsi. Wśród różnorodnych form nadzoru władz najważniejsze miejsce zajmowało sporządzenie i usankcjonowanie dokumentów normujących dochody z dóbr (lustracje, tzw. anszlagi, akty podawcze itd.). Uznawano za ważne przywileje i lustracje z czasów Rzeczypospolitej, rządów pruskich lub austriackich oraz Księstwa Warszawskiego. Nowe lustracje, o których wspomnieliśmy już wyżej, przeprowadzono w latach dwudziestych w związku z inkameracją starostw i z supresją dóbr klasztornych (1819); później podejmowano je przy okazji inkameracji poszczególnych majątków, wójtostw i innych realności, po upływie terminu uprzywilejowanego posiadania. Nowe dokumenty powstawały też przy likwidacji obrachunków z dzierżawcami z czasów Księstwa Warszawskiego, obliczaniu dochodów (tzw. anszlagowaniu) dóbr przy obejmowaniu lub zdawaniu dzierżawy itd. Spisywane wówczas dokumenty obowiązywały w stosunkach między dzierżawcami a skarbem; naruszenie zafikowanego w nich stanu dawało władzom podstawę do interwencji. Dzierżawcy znów uznawali za niekorzystne dla siebie wszelkie podnoszenie podatków płaconych przez chłopów, widząc w tym ograniczenie swego udziału w wyzysku chłopów, zagwarantowanego kontraktami i wspomnianymi innymi dokumentami. „Lubo w ustach cesarza i króla, jako i rządu — stwierdzał w 1820 r. naddzierżawca ekonomii Siedlce w piśmie do KRPiS — szczególniejsza jest troskliwość o los i byt dobry włościan, jednak łaskawą raczy zwrócić uwagę Komisja Rządowa na to, jakie dawniej i jakie teraz dźwiga ciężary włościanin”. Według wyliczenia

⁸³ KRPiS do RGRad. 28 II/12 III 1846. Ibidem, k. 53.

naddzierżawcy różnorodne opłaty podatkowe, składki gminne itp. wzrosły (prawdopodobnie w porównaniu z okresem przedrozbiorowym) siedmiokrotnie⁸⁴.

Ze swej strony władze skarbowe starały się — nie zawsze skutecznie — ograniczać różnymi metodami te zyski dzierżawców, które pobierane były w sposób sprzeczny z warunkami kontraktu i tabelami prestacyjnymi, bo to nadwyrężało dochody państwa.

W pewnych wypadkach, zapewne sporadycznie, władze zasięgały opinii wsi o gospodarce administratorów lub dzierżawców. Możemy tu wskazać na tego rodzaju postępowanie na terenie dóbr Żabokliki w ekonomii Siedlce, gdzie władze skarbowe dla sprawdzenia rachunku administratora przesłuchały w 1823 r. „wójta gromadzkiego”, byłego karbowego i jednego z gospodarzy. Pytania miały ustalić, jak zarządzał folwarkiem w latach 1814/15 i 1815/16 administrator Felicjan Chyliński, uprzednio dzierżawca tychże dóbr: czy zaprowadził zasiewy, czy używał pańszczyzny tylko na potrzebę miejscową, czy nie wymagał nadzwyczajnych robocizn, osep, czynszu lub danin, czy rejestry zawierają rzeczywistą ilość sprzedanego zboża, jaka ilość bydła znajdowała się na gruncie itd. Ostatnie pytanie brzmiało: „Czyli więc przekonani jesteście o dobrym gospodarowaniu W. Chylińskiego, i że nie ze stratą skarbu nie działał? i czyli żadnych a żadnych do tego administratora gromada nie ma pretensji?”⁸⁵.

Dążąc do osiągnięcia jak największych dochodów, niekoniecznie legalnych, niektórzy dzierżawcy wbrew przepisom oddawali w dzierżawę wieczystą, a nawet sprzedawali osady chłopskie lub części gruntów folwarcznych bez konsensu władz. Już władze Księstwa Warszawskiego usiłowały temu przeciwdziałać. Łubieński jako minister sprawiedliwości wydał 12 V 1812 r. instrukcję zabraniającą notariuszom, rejentom i sądom pokoju przyjmować układy między osobami prywatnymi o odstąpienie dóbr rządowych lub ich części, bez uprzedniego uzyskania konsensu i opłacenia laudemium. Zakaz ten ponowiony został też w Królestwie Polskim przepisami z 31 XII 1822 i z 5 II 1824 r. Mimo to zdarzały się wypadki spisywania przez rejentów kontraktów sprzedaży dzierżaw i gruntów rządowych bez zezwolenia odpowiedniej władzy, zaś komornicy egzekwowali roszczenia z tytułu tych umów ze szkodą własności skarbowej. Wobec tego Komisja Rządowa Sprawiedliwości 24 VII/5 VIII 1839 r. raz jeszcze przypomniła zacytowane przepisy trybunałom, a KRPiS wszystkim dzierżawcom czasowym, wieczystym, emfiteutycznym oraz użytkującym własność rządową pod jakim bądź innym tytułem. Dopuszczono przy tym, że aktualny posiadacz nieruchomości rządowej

⁸⁴ Naddzierżawca ekonomii Siedlce do KRPiS 17 I 1820. OTR, ZDP, KRPiS II, 904, k. 15.

⁸⁵ Protokół 21 IX 1823. OTR, ZDP, KRPiS II, 890.

może spisać z inną osobą prywatną jedynie akt przyrzeczenia, nabierający mocy prawnej dopiero z chwilą udzielenia konsensu przez właściwy rząd gubernialny. Kwalifikacje wymagane do uzyskania konsensu były analogiczne do wymagań stawianych przy licytacjach: znajomość gospodarstwa, „przymioty łagodnego obchodzenia się” z włościami, brak zaległości ekonomicznych i podatkowych, nieposiadanie dóbr graniczących z realnością będącą przedmiotem umowy itd.⁸⁶

Przepisy powyższe były często obchodzone: dzierżawcy odstępowali swe prawa innym osobom, lub też poddzierżawiali poszczególne folwarki i inne realności nie troszcząc się o zalegalizowanie transakcji⁸⁷. Mniejsze kawałki gruntów, a zwłaszcza łąki, dzierżawcy wypuszczali chłopom, czerpiąc z tego dodatkowe dochody pieniężne, czy też zapewniając sobie odrobki⁸⁸. Prócz ziem folwarcznych obiektem takich dzierżaw były pustki, szczególnie liczne na Podlasiu⁸⁹.

Starając się zredukować własne nakłady do minimum, dzierżawcy m. in. unikali naprawy budynków folwarcznych, tłumacząc, że kontrakty zobowiązują ich jedynie do oddania tych budynków w dobrym stanie przy zakończeniu posesji. Skutkiem tego folwarki wielokroć ulegały dewastacji. Zmusiło to rząd do stanowczego przeciwstawienia się niesłusznej interpretacji kontraktów, które w rzeczywistości wkładały na dzierżawców obowiązek utrzymywania budynków w stanie dobrym i odpowiednim do użytkowania przez cały czas posesji; zaniedbanie tego obowiązku zagrożone było eksmisją i wydzierżawieniem dóbr na ryzyko dzierżawcy. Wznawiając swe rozporządzenia z 13/25 IX 1829 i 18/30 I 1840 r. KRPiS reskryptem z 12/24 IX 1842 r. zleciła asesorom przeprowadzenie corocznych rewizji budowli⁹⁰.

Asesorzy potraktowali to polecenie w sposób dosłowny, ograniczając się przy periodycznych objazdach dóbr wyłącznie do przeglądu budynków. Spotkało się to z krytyką Komisji Rządowej, która po dwuletnich doświadczeniach wydała 30 III/11 IV 1844 r. instrukcję ustalającą, że podczas objazdu asesor winien zwracać uwagę na wykonywanie wszystkich punktów kontraktu, a w szczególności w zakresie sposobu gospodarowania dzierżawcy, obchodzenia się z włościami, obsadzania pusty, utrzymywania dostatecznego inwentarza, należytej uprawy roli, niewywożenia słomy, czuwania nad całością granic, właściwego wykonywania

⁸⁶ Wymienione tu przepisy omawiam szerzej w cyt. pracy o reformach czynszowych dóbr skarbowych, s. 249 i n. (tamże odsyłacze źródłowe).

⁸⁷ Np. przy inspekcji kieleckiego okręgu ekonomicznego w związku z reformą uwłaszczeniową wykryto 6 tego rodzaju wypadków poddzierżawy bez dowodów pisemnych. RGRad. do asesora ekonomicznego okręgu kieleckiego 27 IX/9 X 1865. OTR, ZDP, AEK 36.

⁸⁸ Protokół rewizyjny wsi Nagórniki 14/26 II 1855. OTR, ZDP, RGSand. 1710.

⁸⁹ Protokół urzędzenia wsi Lipnica 17/29 IX 1848. OTR, ZDP, LL 198, k. 6.

⁹⁰ KRPiS do RGLub 12/24 IX 1842. OTR, ZDP, RGLub. B, W. Sk. 6, k. 1-2 (kopia).

obowiązków wójta gminy itd.⁹¹ Wydarzenia 1846 r. przyczyniły się i w tym zakresie do zaostrzenia nadzoru, dotąd widocznie mało skutecznego; asesorów obarczono odpowiedzialnością materialną za dopuszczenie do dewastacji dóbr⁹².

VIII

Szczególne miejsce w nadzorze dzierżaw przypadło kontroli sposobu egzekwowania powinności chłopskich, w pierwszym rzędzie pańszczyzny. Z jednej strony była to działalność władz skarbowych mająca na celu zabezpieczenie terminowej realizacji pańszczyzny i innych świadczeń na rzecz dzierżawcy, popierania tego wszelkimi państwowymi środkami administracyjno-wojskowymi. Niewątpliwie ta funkcja dominowała nad interesującą nas tutaj właściwą kontrolą postępowania dzierżawców jako odbiorców pańszczyzny. Chociaż tabele prestacyjne, wykazy powinności, rejestry pomiarowe, regulaminy powinności i inne podobne dokumenty wykorzystywane były przez chłopów do obrony przed wymaganiem od nich świadczeń ponad normę i przed rugami, to przecież owa norma regulowana przez tabele stanowiła legalną gwarancję wyzysku. I na tym polegał dwoisty charakter dokumentów ustalających wymiar przymusowej robocizny w dobrach skarbowych, gdzie interes państwa jako właściciela dyktował mediację władz w sprawach pańszczyźnianych. Skarb zainteresowany był w otrzymywaniu z dóbr maksymalnych dochodów, w których partycypował dzierżawca jako reprezentant państwa-właściciela, cieszący się wszelkim poparciem władz. Ale znów każde nadużycie praw dominialnych przez dzierżawcę godziło w dobro skarbu: ulegała „dezolacji” lub zmniejszeniu substancja majątkowa, zrujnowanie wsi podważało możliwość pełnego egzekwowania podatków i świadczeń pańszczyźnianych, a także przyczyniało władzom poważne trudności z zażegnywaniem sporów. Z tych powodów musimy uznać „opiekę rządową nad włościanami” za ważny i rzeczywisty składnik polityki państwa wobec dóbr skarbowych, jakkolwiek z jej realizacją bywało różnie.

Podstawą prawną indywidualnych świadczeń chłopskich były różnego rodzaju tabele powinności; przy pańszczyźnie zwano je zwykle tabelami prestacyjnymi (tak jak tabele 1846 r. w dobrach prywatnych⁹³), po regulacji tabelami czynszowymi („tabela powinności wsi urządzonej i oczynszowanej”). Sposób wykonywania pańszczyzny ogólnie ustalały kontrakty dzierżawy dóbr: bardziej szczegółowe postanowienia zawie-

⁹¹ KRPIs do RGLub. 30 III/11 IV 1844. Ibidem, k. 20 - 22.

⁹² Okólnik KRPIs z 11/23 IV 1847. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 48, k. 76 - 77.

⁹³ Z. Stankiewicz, *Tabele prestacyjne jako źródło wiadomości o przemianach wsi Królestwa Polskiego w połowie XIX wieku*, Przegląd Historyczny, t. LIII, z. 2, s. 311.

rały regulaminy pańszczyzny, uwzględniające w pewnym stopniu odrębności lokalne⁹⁴. Oddzielny regulamin pańszczyzny wprowadzono w dobrach górniczych⁹⁵.

Przy dzierżawie krótko czy średnioterminowej nie oddzielano dzierżawy pańszczyzny od dzierżawy dóbr (czy ściślej folwarków). Inaczej było z dzierżawą wieczystą, która nie obejmowała pańszczyzny, polegającej osobnym umowom. Z analizy kontraktów wieczysto-dzierżawnych dokonanej przez KRPiS w 1834 r. okazało się, że warunek zabezpieczający posiadaczom czasowe wydzierżawianie pańszczyzny był formułowany w kilku wariantach. Część kontraktów przyznawała w tej dziedzinie przewagę interesom skarbu, który mógł wydzierżawiać robocizną na okresy 6-letnie „tak długo, jak mu się zdawać będzie”, natomiast przyjęcie pańszczyzny było obowiązkiem dzierżawców. Inna grupa kontraktów przyznawała rządowi jeszcze więcej możliwości wypowiedzenia pańszczyzny, wiążącego się z reformami czynszowymi. Wreszcie trzecia odmiana, powtarzała co prawda sformułowanie o trwaniu pańszczyzny zależnie od woli rządu i od obowiązku jej przyjęcia, ale zawierała parę dodatkowych gwarancji dla dzierżawców. Skarb mianowicie przyrzekał, że tylko im lub ich sukcesorom, będzie wydzierżawiał robocizną; wypowiedzenie pańszczyzny związane z oczynszowaniem chłopów mogło nastąpić jedynie z 6-letnim wypowiedzeniem „dla przygotowania się w czeladź do uprawy roli potrzebną”.

Takie zastrzeżenia wychodziły na niekorzyść skarbu, a w dodatku utrudniały sytuację wobec coraz częściej wnoszonych prośb gromad o oczynszowanie: 6-letni okres nienaruszalności kontraktu odwlekał reformę nawet tam, gdzie władze uznały jej potrzebę. Wobec tego Komisja Rządowa wprowadziła do kontraktów na przyszłość warunek wypowiedzenia dzierżawy robocizny na 6 miesięcy przed upływem każdego roku gospodarskiego (tzn. przed 1 czerwca)⁹⁶.

Gdyby wieczysty dzierżawca, legitymując się wspomnianymi szerszymi gwarancjami nie zgodził się na nowy warunek, przy ekspiracji umowy o pańszczyznę wpisywać miano do nowego kontraktu po prostu 6-letnie wypowiedzenie. W taki to sposób anulowano uprzednie przywileje, a wszystkie umowy przybierały jednolity charakter.

⁹⁴ Po raz pierwszy opracowano wzór regulaminu prawdopodobnie w 1827 r. Por. Z. Kirkor-Kiedroniowa, o.c., s. 329. Warto dodać, że w niektórych ekonomiach zawierano kontrakty dzierżawy pańszczyzny z samymi chłopami, jak np. w ekonomii Opoczno (od 1834 r.). Protokół urządzenia 1858. OTR, ZDP, LR 1851, k. 5-6.

⁹⁵ Regulamin dla włościan w dobrach rządowych robocizną pańszczyźnianą do fabryk w górnictwie rządowym odbywać obowiązanych 19/31 X 1838. OTR, ZDP, LR 1712, k. 296-302 (kopia). Przedruk regulaminu S. Kowalska, o.c., s. 105-110.

⁹⁶ KRPiS do RGSand. 30 XII/11 I 1837/1838. OTR, ZDP. RGRad., W. Sk. 47, k. 55.

Wprowadzono poza tym jeszcze jedną zasadę ścieśniającą prawa dzierżawców. W wielu kontraktach o pańszczyznę zamieszczano dotąd także daniny w naturze (gęsi, kury, jaja, osep itd.). Ponieważ jednak kontrakty wieczystodzierżawne mówiły tylko o pańszczyźnie, KRPiS nakazała w miarę ich expiracji odliczyć od tenuty wartość danin; zastąpiono za razem pobór danin w naturze opłatami pieniężnymi, wnoszonymi wprost do kas obwodowych.

Przy okazji KRPiS powołując się na „dążność rządu mającego na celu przyspieszenie polepszenia bytu włościan” nakazywała komisjom wojewódzkim jak najściślej przestrzeganie paragrafu kontraktów, który zagrażał dzierżawcom odebraniem pańszczyzny w razie przeciążenia chłopów lub dopuszczenia się innych nadużyć⁹⁷.

Zgodnie z powyższymi zmianami opracowany został nowy wzór kontraktów dzierżawy pańszczyzny, zawieranych z wieczystymi posiadaczami folwarków rządowych. Wprawdzie kontrakty te dawały dzierżawcom podstawę do egzekwowania feudalnej renty odrobkowej i jako takie musimy je oczywiście zaliczyć do form prawnych utrzymujących przeżyty ustrój folwarczno-pańszczyźniany, ale zwraca w nich uwagę cały szereg postanowień, wprowadzających legalne ramy wyzysku, które miały chronić wieś przed nadużyciami dzierżawców.

Kontrakt przyznawał dzierżawcy prawo korzystania za odpowiednią opłatą z takiej a takiej liczby dni sprzężajnych i pieszych, ale z zastrzeżeniem, że wolno używać tej robocizny tylko na potrzeby dzierżawionych folwarków, i to ściśle na podstawie tabel prestacyjnych. Zabronione było poddzierżawianie w całości lub w części pańszczyzny osobie trzeciej, pod odpowiedzialnością materialną i groźbą egzekucji, sekwestracji i eksmisji. Dalej kontrakt wyłączał spod dzierżawy daniny i czynsze, które chłopie mieli odtąd wpłacać bezpośrednio do skarbu. Zakazywał kontrakt dzierżawcy wytaczać włościanom procesy sądowe bez zezwolenia rządu, ustanawiać nowe powinności i daniny, wymagać pańszczyzny w sposób inny niż to było uregulowane w akcie podawczym, tabelach prestacyjnych i w regulaminie powinności, używać tej pańszczyzny poza obrębem wieczystej dzierżawy itd. Zakaz najmu przymusowego, samowolnego nakładania jakichkolwiek opłat czy składek pieniężnych i w ogóle postępowania pod jakim bądź pozorem na szkodę włościan obwarowany był surową karą: dzierżawca musiał wówczas wypłacić uciemżonemu włościaninowi trzykrotną wartość szkody, a to pod rygorem natychmiastowej egzekucji administracyjnej, mającej na celu ściągnięcie należności i wypłacenie jej poszkodowanemu. Już pierwsze tego rodzaju nadużycie i dowiedzione w drodze administracyjnej obchodzenie się z włościanami w sposób niezgodny z obowiązkami wynikającymi z kontraktu dawały

⁹⁷ Okólnik KRPiS 12 XI 1834. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 38.

rządowi podstawę do odebrania pańszczyzny, chociażby dzierżawca wypełniał wszystkie inne warunki. W tej sytuacji rząd był mocen swobodnie dysponować odebraną robocizną. Gdyby wynikły stąd jakieś straty dla skarbu, musiał je pokryć dzierżawca, który też na przyszłość nie mógł rościć pretensji o wydzierżawienie pańszczyzny, chociażby zapewniał mu to kontrakt wieczysto-dzierżawny.

Do obowiązków dzierżawcy należało staranie, aby żadna osada włościańska nie opustoszała w czasie jego posesji. Pustki zastane przy obejmowaniu posesji miały być obsadzone najdalej w ciągu 3 lat, pod karą 200 złp. od każdej. Brak porządku w aktach lub fałszowanie rejestrow i rachunków pańszczyzny zakazane były pod karą pieniężną (5 - 10% rocznej sumy dzierżawnej). W razie sporu o nieodrobienie pańszczyzny przez chłopów bądź o przekroczenie wymagań przez dzierżawcę, podstawą orzeczenia władzy skarbowej nie mogły być nierzetelnie prowadzone rejestry, ale udowodnione wnioski chłopskie.

Wreszcie do postanowień kontraktu mogących stanowić względne zabezpieczenie praw chłopów można zaliczyć zastrzeżenie sobie przez rząd możliwości regulacji gruntów i „uproporcjonowania pańszczyzny do obszerności i dobroci gruntów przez włościan posiadanych”, jak również oczynszowania z wypowiedzeniem półrocznym (tj. do dnia 1 stycznia) pańszczyzny, w każdym roku dzierżawy⁹⁸.

Wartość wydzierżawionej robocizny ustalano w przeliczeniu na stałe ceny tzw. anszlagowe. W 1837 r. KRPiS podjęła próbę dostosowania tych cen do rzeczywistych, rynkowych cen robocizny. Okólnik wystosowany w tej sprawie do komisji wojewódzkich polecał im zebrać informację o wysokości myta, ordynarii i innych form wynagrodzenia, pobieranych przez parobków w różnych okolicach oraz o cenach dniówek najemnych do różnych rodzajów pracy i w różnych porach roku. Obwody ekonomiczne miano przy tym dzielić na pewną liczbę okolic, „centralizując każdą okolicę do miasta lub znaczniejsze wsi” i bacząc na „cenę zboża, urodzaje, łatwość lub trudność w sprzedaży produktów, brak lub obfitość ludności w wsiach okolicznych, bliższe lub dalsze położenie wsi rządowej, której robocizna jest do wydzierżawienia, od miasta, w którym zwykle roboty są droższe, wreszcie na zamożność i moralność włościan okolicznych”. Te wszystkie względy miały stać się podstawą do orzeczenia, czy przy wydzierżawieniu pańszczyzny cena anszlagowa winna ulec podwyższeniu, ewentualnie obniżeniu. Mówiąc innymi słowami Komisja Rządowa zamierzała wprowadzić zasadę elastyczności cen przymusowej robocizny, uwzględniając lokalne stosunki rynkowe, zwłaszcza podaż i popyt na rynku pracy najemnej; byłaby to koncesja na rzecz rozwijającego się podówczas układu kapitalistycznego. Dalsza kwerenda, być może, przy-

⁹⁸ Wzór kontraktu b.d. Ibidem.

niesie odpowiedź, czy ankieta powyższa dała jakieś efekty; jak się wy-
daje, aż do uwłaszczenia utrzymywały się jednak stałe ceny anszlagowe⁹⁹.

Nie we wszystkich kategoriach dóbr podlegających KRPiS stosowano jednolite stawki pańszczyzny. Najostrzej wystąpiło to zagadnienie w majątkach niegdyś należących do kościoła — pobiskupich, poduchownych i suprymowanych, z których dochody stanowiły podstawę funduszu ogólnoreligijnego¹⁰⁰. Raport urzędnika KRPiS do specjalnych poruczeń z 2/14 X 1844 r. ujawnił, że w niektórych majątkach tego rodzaju chłopci znajdowali się „w najgorszym stanie” z powodu przeciążania ich „obowiązkami uposażenia ich przechodzącymi”. Było to wynikiem norm pańszczyzny nieraz znacznie wyższych w dobrach kościelnych niż w majątkach rządowych; po przejściu tych dóbr pod zarząd skarbowy utrzymano taki stan w nowych aktach podawczych. Korzyść z tego odnosili dzierżawcy, bo pańszczyzna była im liczona tak jak w dobrach rządowych (dzień pieszy 6 kop., sprzężajny 12 kop.), chociaż zgodnie z aktem podawczym wymagali od chłopów, np. odrabiania dniówki sprzężającej czworgiem sprzężaju z dwoma ludźmi, a więc w porównaniu z dobrami rządowymi podwójnie. Trzeba więc było dopiero wzmoczenia aktywności wsi w krytycznych latach czterdziestych, by rząd Królestwa zdał sobie sprawę z tak rażącej nierówności obciążeń. KRPiS w reskrypcie z 16/28 XI 1844 r. nakazała, aby okręgowi asesory ekonomiczni warunek odrabiania pańszczyzny czworgiem bydła, wprowadzony do regulaminu powinności na podstawie zwyczaju, „natychmiast jako nadużycie i odstąpienie od powszechnej reguły w regulaminie sprostowali przez zrównanie go z zasadą na robocizną parą wołów w lekkim gruncie odbywać się winną przyjętą”. Prócz tego zająć się miano wyśledzeniem wszelkich faktów wymagania przez dzierżawców powinności, w wymiarze większym niż to ustalał regulamin powinności; winni tego rodzaju nadużyć dzierżawcy musieli zapłacić chłopom odszkodowanie, podlegając zarazem eksmisji z posesji bez prawa dzierżawy dóbr rządowych na przyszłość¹⁰¹.

Z kwestią sposobu korzystania przez dzierżawców z robocizny chłopskiej wiążą się jej ekonomiczne efekty, a przede wszystkim kontakty rynkowe dzierżawionych folwarków. Nie mamy bezpośrednich materiałów, które by pozwoliły ustalić wysokość rzeczywistych dochodów dzierżawców¹⁰². Wiemy tylko, że mimo zacofania technicznego produkcja

⁹⁹ Okólnik KRPiS 19/31 I 1857. Ibidem.

¹⁰⁰ Ukaz z 5/17 VII 1844. ZPA, Wydział Skarbu, t. XX, 1868, s. 197 i n.

¹⁰¹ KRPiS do RGKiel. 16/28 XI 1844. OTR, ZDP, KWKraak., W. Sk. 1711, k. 53 - 54.

¹⁰² Być może dochody te dadzą się ustalić przynajmniej szacunkowo w wyniku analizy różnicy między wartością tzw. anszlagową powinności a wartością tej samej liczby dniówek najemnych oraz dochodowości użytków folwarcznych; sytuację komplikuje uzupełnianie pańszczyzny pracą stałej czeladzi folwarcznej i wolnych

folwarczna przeznaczona była prawie w całości na rynek, bowiem dzierżawcy musieli znaleźć gotówkę na terminowe opłacanie rat tenuty, no i na gotówkowe zrealizowanie własnego dochodu — tej różnicy, która pozostawała z intraty po zapłacie czynszu dzierżawnego.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych rząd podjął próbę sfinansowania tych poczynąń dzierżawców, które mogły zamortyzować wstrząs gospodarczy związany z urządzeniem. Wówczas to czynszowanie postępowało względnie szybko, gospodarka folwarczna, pozbawiona całkowicie pańszczyzny zaczęła odczuwać coraz dotkliwszy brak rąk roboczych; problem znany także z terenu dóbr prywatnych¹⁰³. Wyjścia z impasu dzierżawcy dóbr rządowych, jak i administratorzy donacji szukali przede wszystkim w osiedlaniu na ziemiach folwarcznych — poza planem regulacyjnym — chłopów bezrolnych, zobowiązując ich za to do odrobku i gotując w ten sposób wiele kłopotów przyszłym władzom włościańskim, które zmuszone zostały pod naporem masowych skarg przyznać własność i tej kategorii posiadaczy osad, w zasadzie wyłączonych spod uwłaszczenia ukazem z 2 III 1864 r.¹⁰⁴. Natomiast rząd Królestwa, nie wiedząc jeszcze o tego rodzaju praktykach próbował zachęcić dzierżawców do zastępowania brakujących rąk do pracy maszynami. Postanowieniem z 28 IX/10 X 1856 r. Rada Administracyjna upoważniła Bank Polski do udzielania dzierżawcom kredytów na kupno „machin rolniczych”. Wysokość kredytu określał rząd gubernialny w świadectwach, uprawniających dzierżawców do wystąpienia o pożyczkę. Stopa procentowa i rozkład ratalny były takie, jak dla właścicieli dóbr prywatnych, ale zwrot musiał nastąpić przed terminem zakończenia dzierżawy. Do czasu zupełnej spłaty pożyczki zakupione za nią maszyny uważane były jako zastaw Banku Polskiego¹⁰⁵.

W 1858 r. Rada Administracyjna zezwoliła na udzielenie dzierżawcom kredytów na zakup bydła. Wiązało się to z krytyczną sytuacją rolnictwa w owych latach głodu i zarazy dziesiątkującej inwentarz żywy.

najemników sezonowych. Oczynszowanie wyeliminowało rentę feudalną z dochodów dzierżawnych, prawdopodobnie zatem kalkulacja ekonomiczna nabrała charakteru kapitalistycznego. Otwartą natomiast pozostaje kwestia kwalifikacji ekonomicznej czynszu wnoszonego przez chłopów do kas skarbowych: czy zachował on w jakimś stopniu charakter feudalnej renty pieniężnej, czy też bliski był kapitalistycznej rencie gruntowej; ta druga możliwość wydaje się bardziej realna.

¹⁰³ Obfite zestawienie opinii ziemiańskich na ten temat daje praca J. Chmury. *Problem siły roboczej w rolnictwie Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem*, Warszawa 1959.

¹⁰⁴ C. Ohryzko-Włodarska, *Sprawa bezrolnych w reformie uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XXIII, 1961, s. 117 i n.; K. Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.*, Warszawa 1963, s. 134 i n.

¹⁰⁵ RGLub. do asesora ekonomicznego okręgu białskiego 5/17 XII 1858, OTR, ZDP, RGLub. B, W. Sk. 14.

Bank Polski sfinansował wówczas działalność spółki ziemiańskiej, prowadzącej z cesarstwa zdrowe bydło, a pożyczki indywidualne przeznaczone były wyłącznie dla dziedziców i dzierżawców korzystających z usług spółki¹⁰⁶. Akcja ta mogła mieć duże znaczenie, zwłaszcza dla tych majątków, które niedawno zostały urządzone, a dzierżawcy ich szukali kredytów na zakup inwentarza. Dalsze badania winny ustalić, w jakim zakresie kredyty zostały faktycznie zrealizowane.

Pod koniec omawianego okresu raz jeszcze uległy zmianie ogólne warunki dzierżawy. Między innymi było to wynikiem opozycji dzierżawców dóbr nie oczynszowanych przeciw odjęciu im pańszczyzny (za odszkodowaniem w postaci obniżki opłat) na mocy ukazu o okupie z 4/16 V 1861 r. Prócz tego dzierżawcy protestowali przeciwko periodycznym rewizjom dóbr, dokonywanym — jak wspomnieliśmy wyżej — przez asesorów ekonomicznych, którzy polecali naprawę zniszczonych budynków, usunięcie zaniedbań w gospodarce, uzupełnienie zasiewów itd. Figurujący w dawniejszych kontraktach obowiązek tępienia zwierząt i ptaków drapieżnych stał się bezprzedmiotowy wobec zakazu posiadania przez dzierżawców broni palnej. Unormowania wymagała sytuacja dóbr dotąd nie urządzonych, w których część chłopów nie godziła się na przystąpienie do okupu. Nowe przepisy uwzględniające te sprawy obowiązywały od 1 VI 1862 r.

Dość istotne znaczenie miało nowe uregulowanie danin. Pobór wszelkich danin wnoszonych w pieniądzu bezwarunkowo odebrano dzierżawcom i przekazano kasom powiatowym; skarb zyskał przez to 10⁰%, potrącanych dotąd z tego tytułu przez dzierżawców na tzw. rendanturę. Daniny w naturze, jeśli nie zostały na żądanie chłopów zamienione na opłaty pieniężne, miały pozostać przy dzierżawcach aż do urządzenia dóbr. Polecono jednak asesorom protokolarnie zapytać chłopów z dóbr nieurządzonych, czy zechcą opłacać daniny gotówką wprost do kas powiatowych. Okazało się przy tym, że pobierana przez skarb cena naturalistów — tak jak i wszystkich innych powinności — znacznie przekracza ich wartość anszlagową, tj. wyliczoną przy ocenie dóbr. Powodem tego były kolejne licytacje, a następnie doliczanie od 1847 r. 10⁰% do opłat dzierżawnych przy pozostawianiu dóbr dotychczasowym dzierżawcom. KRPIs postanowiła więc podnieść opłaty za daniny o 50⁰% w porównaniu z cenami anszlagowymi. W ten sposób chłopci, którzy chcieliby pozbyć się pośrednictwa dzierżawcy przy oddawaniu danin i zarazem zamienić je na pieniądze, musieli płacić o połowę więcej niż się należało dotychczas¹⁰⁷.

¹⁰⁶ Wypis z protokołu posiedzenia RA 22 VIII/3 IX 1858, OTR, ZDP, RGLub. B, W. Sk. 11.

¹⁰⁷ KRPIs do RGRad. 28 II/12 III 1862. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 52, k. 129 - 134.

IX

W pierwszej połowie XIX w. dzierżawa dóbr należących zarówno do bogatszych właścicieli prywatnych, jak i do skarbu państwa stała się dla „wysadzonej z siodła” — ze względów ekonomicznych i politycznych — szlachty, która utraciła ziemię, jedynym zajęciem, umożliwiającym utrzymanie kontaktów z ziemiaństwem; takich możliwości z reguły nie dawało imanie się zajęć miejskich¹⁰⁸. Wśród dzierżawców skarbowych trafiali się wprawdzie mieszczanie, większość przecież — jak można przypuszczać — stanowiła szlachta — „zawodowi” niejako dzierżawcy, współuczestniczący w przetargach z dziedzicami i ich synami¹⁰⁹.

Nie tylko pochodzenie, koligacje i służebna funkcja wobec wielkiej własności decydowały o lokacie dzierżawców w ówczesnej strukturze społecznej. Obejmując zarząd dóbr wchodzili oni wobec wsi w rzeczywistą rolę dziedziców-właścicieli; konflikty z gromadami na tym tle były bodaj ostrzejsze niż w majątkach prywatnych. To wszystko, jak sądzę, pozwala zaliczyć dzierżawców do ziemiaństwa, co prawda mniej zamożnego; dolna granica warstwy dzierżawców, oddzielająca ją od rządców i oficjalistów dominialnych była zapewne niezbyt ostra, podobnie jak górna, na styku ze średnim ziemiaństwem. Dzierżawców spotykamy w sejmach Królestwa Polskiego, później w gronie członków Towarzystwa Rolniczego. W 1861 r. nazwiska dzierżawców figurują wśród organizatorów manifestacji patriotycznych, choć niektórzy znów domagali się od władz rosyjskich tłumienia „zaburzeń” w miastach i zmuszenia chłopów do odrabiania pańszczyzny¹¹⁰.

Podobnie było i w 1863 r.: jedni z dzierżawców uczestniczyli w powstaniu, inni starali się zachować neutralność, niektórzy nie unikali gorli-

¹⁰⁸ Zbliżoną drogę degradacji społecznej ubożejącej szlachty galicyjskiej plastycznie przedstawia *Pamiętnik zdeklasowanego szlachcica* S. Łysakowskiego, Warszawa 1952. Zob. także interesujące konstatacje N. Assorodobraj („Przedmowa”).

¹⁰⁹ Najczęściej do licytacji stawali dotychczasowi dzierżawcy tych samych lub innych dóbr, właściciele lub dzierżawcy majątków prywatnych (legitymujący się świadectwami dziedziców). OTR, ZDP, KRPIŚ I, 9; OTR, ZDP, KWKra., W. Sk. 1148 i szereg innych. Pomniejsze realności dzierżawili proboszczowie i mieszczanie. OTR, ZDP, KWKra., W. Sk. 1092, 1109 i in. O dzierżawę dóbr duchownych ubiegali się nawet biskupi, tak jak np. ordynariusz diecezji chełmskiej Szumborski, proszący w 1837 r. o 12-letnią tenutę z wolnej ręki dóbr Białopole. OTR, ZDP, KRPIŚ I, 9. W Ordynacji Zamojskiej na dzierżawców przyjmowano zazwyczaj podupadłych po powstaniu listopadowym właścicieli ziemskich, byłych urzędników, oficerów i działaczy politycznych. R. Bender, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833 - 1864*, Lublin 1969, s. 51. Por. uwagi J. Leskiewiczowej w *Zarysie historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce* pod red. J. Leskiewiczowej, t. II s. 325.

¹¹⁰ *Ruch rewolucyjny 1861 r. w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, do druku przygotowali: K. Groniowski, K. Morawska, W. Śliwowska pod. red. S. Kieniewicz i I. Millera, Wrocław 1963, poz. 24, 57, 77, 150, 276.

wego pełnienia obowiązków wójtowskich. Oto kilka przykładów. W konspiracji i powstaniu zaangażowali się Jan i Czesław Predowscy, dzierżawcy folwark Szydłówek pod Szydłowcem. Józef Prendowski, naddzierżawca ekonomii owczarskiej Mirzec, działacz Towarzystwa Rolniczego, był w powstańczej organizacji cywilnej, następnie został komisarzem Rządu Narodowego w woj. sandormierskim. Dzierżawca dóbr Rataje, b. właściciel Prędocina Roman Kochanowski, korespondent Towarzystwa Rolniczego działał w powstaniu jako biały¹¹¹. Także dzierżawcą był Cyriak Akord, zesłaniec syberyjski za rok 1846, w 1863 naczelnik cywilny woj. augustowskiego, później agent zakupu broni za granicą. Pochodzący ze żmudzkiej rodziny ziemiańskiej dzierżawca Teodor Jasieński pełnił w powstaniu funkcje pomocnika naczelnika pow. radzyńskiego, potem naczelnika woj. podlaskiego. Dzierżawca wsi Służew — Adam Okęcki należał do Komitetu Miejskiego i Centralnego Narodowego Komitetu¹¹². Do powstańczego Komitetu Obywatelskiego w Stopnicy należeli dzierżawca dóbr Szczaworyż Młodecki oraz właściciel dóbr ziemskich i zarazem administrator dóbr donacyjnych Grotniki, Piotr Królikiewicz. Przeciwnie znów wójt gminy rządowej Kielce Neumann i jego następca A. Perkowski pomagali wojskom rosyjskim i żądali pomocy wojskowej w celu zmuszenia chłopów do dostarczenia podwód dla wojska. Dwory dzierżawcy folwarku Kolencin, Rutkowskiego i dzierżawcy dóbr Łazy, Hubickiego w lutym 1863 r. stały się obiektem napadów chłopskich¹¹³.

Jak widać, zachowanie się dzierżawców także w okresie powstania nie odbiegało od postępowania właścicieli majątków i tak samo budziło nieufność władz rosyjskich, zwłaszcza w zakresie wypełniania funkcji wójtów gmin¹¹⁴.

Powstanie styczniowe wpłynęło na jeszcze jedną — tym razem decydującą — zmianę polityki rządowej wobec dóbr skarbowych i ich dzierżawców. Dokonana wtedy wolta miała genezę wybitnie polityczną, tym bardziej ewidentną, jeśli przypomnimy, że w przededniu powstania władze warszawskie nosiły się z zamiarem całkowitej wyprzedaży własności państwowej osobom prywatnym. W 1862 r. generalny kontroler Najwyższej Izby Obrachunkowej J. Funduklej zaproponował sprzedaż folwarków i lasów przez licytację, zaś osad włościańskich przez wykup czynszu, za pośrednictwem specjalnej instytucji kredytowej. Według

¹¹¹ J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 6 - 7, 54, 64.

¹¹² *Zbiór zeznań śledczych o przebiegu powstania styczniowego*, do druku przygotowali: S. Kieniewicz, T. Koprzejewa, Z. Stankiewicz, J. Sztafelberg pod red. S. Kieniewicza, T. Koprzejewej i I. Millera, Wrocław 1965, s. 389, 400, 417 i n.

¹¹³ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, do druku przygotowali F. Bortkiewicz, Z. Stankiewicz, C. Włodarska pod red. S. Kieniewicza i I. Kostiuszki, Wrocław 1962, s. 19, 37, 49, 51 i n.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 61, 103 i n.

obliczeń Fundukleja czysty dochód roczny z uzyskanego w ten sposób kapitału wyniósłby 4 591 932 rs., podczas gdy przy dotychczasowych dzierżawach i czynszach i skarbowym zarządzaniu lasów skarb odczuwał deficyt przeszło 3,5 mln. rs., związany ze znacznymi długami państwowymi¹¹⁵.

Nowy ten dochód miał dać skarbowi większą gwarancję pewności, władze pozbywały się kłopotów z dzierżawcami i ze ściąganiem czynszów. Funduklej, odmiennie niż Lubecki, pojmował sprzedaż: nabywcy folwarków otrzymać mieli je bez powinności chłopskich, obowiązkowy wykup czynszów uwalniał drobnotowarową gospodarkę wiejską od pozostałości renty feudalnej. Krok Lubeckiego mieścił się jeszcze w ramach stosunków feudalnych, choć — jak wiemy — mógł mieć poważne konsekwencje w przemianach własności ziemskiej i przysłużyć się rozwojowi przemysłu, czyli w perspektywie wpływał na rozwój kapitalizmu. Projekt Fundukleja nosił wyraźne znamię transakcji burżuazyjnej, co wynikało z zaawansowanego już etapu stosunków kapitalistycznych i z sytuacji, w jakiej znalazła się wielka własność ziemska w efekcie reform włościańskich. Interesująca jest przy tym motywacja wyższości pełnej własności majątków nad dzierżawami. Ścieśniani kontrolą rządu dzierżawcy nie mają — tak jak pełni właściciele — wewnętrznych pobudek do trwałego podniesienia dochodów i dlatego oferują na licytacjach bardzo niską cenę. Z tego powodu istnienie dóbr państwowych przynosi szkodę i skarbowi i „narodowi” (tj. społeczeństwu). Skarb państwa musi corocznie płacić raty długów wyższe, niż otrzymuje dochodu ze swych dóbr i lasów; ten deficyt opłaca społeczeństwo za pośrednictwem podatków¹¹⁶.

Reforma uwłaszczeniowa 1864 r. zupełnie zmieniła pozycję dzierżawców: utracili oni możliwość korzystania z pańszczyzny w dobrach jeszcze nie urządzonych; ustało pobieranie czynszów tam, gdzie dzierżawcy służyli za pośredników przy wnoszeniu rat czynszowych do kas skarbowych; odebrano im wreszcie władzę wójtowską w związku z reformą gminną¹¹⁷. Ostatnią czynnością dzierżawców, wypływającą z ich funkcji w ustroju wsi przeduwłaszczeniowej, był udział w opracowaniu tabel nadawczych¹¹⁸.

¹¹⁵ N. A. Milutin, *Issledowanija w Carstwie Polskom. Materialy po dielam Carstwa Polskogo*, t. III, Petersburg 1864, s. 99–100. Por. J. Jedlicki, *Nieudana próba*, s. 193; Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe*, s. 287–288 (mylnie podana wysokość dochodów).

¹¹⁶ N. A. Milutin, o.c., s. 98.

¹¹⁷ W niektórych dobrach rządowych chłopci nie czekając na polecenie władz samowolnie wybierali wójtów gmin. Naczelnik pow. opatowskiego do RGRad. 29/11 IV 1864. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 948, k. 1. Wynikało to z większego niż w dobrach prywatnych natężenia konfliktów klasowych; wystąpienia chłopów skarbowych kierowały się przeciwko dzierżawcom i władzom rządowym. Sprawy te zostały częściowo uwzględnione w pracach na temat uwłaszczenia (H. Brodowska, K. Groniowski, J. Kostuszek).

¹¹⁸ M. D. Skrzabin, *Sistematiczieskij sbornik uzakonnienij i rasporiazenij*

Po uwłaszczeniu stosunki dzierżawców ze skarbem sprowadzały się wyłącznie do dzierżawy użytków folwarcznych. W ten sposób zakończył się proces przejścia od feudalnego dzierżenia królewskich do dzierżawy dóbr ziemskich, nieznacznie tylko odbiegającej od norm ogólnego prawa cywilnego.

Reforma uwłaszczeniowa odjęła wielkiej własności ziemskiej cechy feudalne, naruszone już przez urządzenie czynszowe, uszczuplające ją ostatecznie o ziemię uznane za pełną własność chłopską. Z własności publicznej utrzymały się tylko donacje; państwowe pozostały w większości tylko lasy. Dobra skarbowe i poduchowne w niewielkiej części przeznaczono na uposażenie chłopów bezrolnych, resztę pochłonęła akcja tworzenia nowych donacji i ulgowa sprzedaż urzędnikom rosyjskim, głównie członkom władz „włościańskich”, a także wynagrodzenie właścicieli dawniejszych majoratów za straty poniesione przy uwłaszczeniu ¹¹⁹. Posiadacze wieczyści w 1869 r. uzyskali możliwość spłaty renty i nabycia własności dzierżawionych dóbr skarbowych ¹²⁰.

prawicielstwa po ziemielnomu ustrojstwu krestijan Carstwa Polskiego, Radom 1896, s. 278.

¹¹⁹ C. Ohryzko-Włodarska, *Sprawa bezrolnych w reformie uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XXIII, 1961, s. 120 i n.

¹²⁰ Postanowienie Komitetu Urządzącego z 14/26 II 1869. *Dziennik Praw*, t. LXIX, 1869, s. 189 i n.